Nr. 134. Czwartek, 16 Czerwca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h; drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie kałuskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 2 sierpnia, dla grupy gmin miejskich na 4 sierpnia, dla grupy większych posiadłości na 5 sierpnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie kałuskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 czerwca 1910.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dyskusyi szczegółowej nad pierwszą grupą budżetu, po przemówieniu p. Łabodyńskiego, streszczonem już w poprzednim numerze — przemawiał p. Sommer, a następnie p. Winter Hans (niem. partya lud.). Mowca ten wyłuszczał życzenia ludności Górnej Austryi specyalnie w sprawie kolei lokalnej.

P. Wutschel (soc. dem.) występował przeciwko zarządzeniom Rządu w przedmiocie traktowania towarzystw wolnomyślnych w Austryi. Mowca domagał się reformy prawa małżeńskiego.

P. Lang (chrześć. społ.) omawiał sprawę drożyzny.

Po przemowie p. Huebera (niem. p. ludowa), który przedstawił życzenia ludności Salzburga, zabrał głos p. Udrzal (czeski agraryusz). Zajmował się on szczegółowo onegdajszymi wywodami P. Prezydenta Ministrów i zwrócił się przeciwko twierdzeniu, jakoby czescy agraryusze rozbili projektowane nieobowiązujące konferencye w sprawie porozumienia się; jest to nieprawdą, ponieważ stronnictwo mowcy chciało tylko stworzyć dla konferencyi nową podstawę, na której możnaby wszelkie waśnie narodowe w Austryi na przyszłość usunąć. Rząd jednakowoż — twierdzi mowca — tego nie pragnie, gdyż wskutek waśni narodowościowych utrzymuje się przy życiu. Stronnictwo mowcy zamierzało tylko wyjaśnić § 19 ustaw zasadniczych, którego nie chce się zrozumieć. Agraryusze czescy pragną pokoju i ugody, ale na podstawie równouprawnienia. Rząd obecny jest najbardziej stronniczy ze wszystkich, jakie od lat dziesiątek były w Austryi, dlatego Czesi nie mając do Rządu zaufania, nie wysłali przedstawicieli na konferencyę ugodową.

Mowca protestował przeciwko wszelkim groźbom i przekręcaniu faktycznych stosunków. Naród czeski także w przyszłości będzie dość silny, aby unicestwić machinacye.

P. Gentili (włos. kat.) oświadczył, że Włosi głosowali za przejściem do rozprawy szczegółowej nad budżetem, po pierwsze ze względu na wczorajsze oświadczenie P. Prezydenta Ministrów w sprawie Uniwersytetu włoskiego, a powtóre dlatego, że rokowania z innemi stronnictwami w tej sprawie zapowiadają dojście do skutku kompromisu, że wydział prawny w jesieni będzie otwarty. Dalsze stanowisko Włochów będzie naturalnie zależne od tego, jaką odpowiedź dadzą interesowane stronnictwa. Włosi nie prowadzą bynajmniej walki zdobywczej na terytoryum niemieckiem, czegoś podobnego jednak o Niemcach mówić nie można.

Co do życzeń swego okręgu wyborczego mowca oświadcza, że klub jego byłby za załatwieniem nowego planu finansowego pod warunkiem, że podatek od wódki przypadnie krajom, a podatek od wina flaszkowego ograniczy się do win drogich.

W dalszym ciągu przemawiali pp.: Beutel (soc. dem), Schachinger (chrz. sp.), Myslivec (czesk. kat.), Erb (niem. lud.), Rybar (słow. kat.).

Po mowie p. Rybara zamknięto dyskusyę i wybrano mowców generalnych: *pro* p. Zamorskiego, *contra* p. Soukupa.

P. Soukup (czes. soc. dem.) protestował stanowczo przeciwko wszelkiej próbie narzucenia rządowych przedłożeń narodowościowych narodowi czeskiemu. W Czechach każda taka próba wywołałaby nie ugodę narodową, lecz wojnę domową.

Mowca generalny *pro* p. Zamorski zwrócił uwagę na wielki zasadniczy brak konstytucyi, mianowicie na brak ustawy oznaczającej odpowiedzialność Państwa za szkody, zrządzone przez urzędników przy wykonywaniu władzy publicznej. W Austryi uchwala się tylko prawa, ale wykonanie ich zgodnie z intencyą prawodawcy nie jest zabezpieczone przez osobną rękojmię. Z tego wynika częstokroć, że zaniedbanie lub samowola wykonawców ustawy w praktyce paczy najlepszą ustawę. Konieczność ustawy, ustalającej odpowiedzialność Państwa w tej mierze, uznawali już twórcy konstytucyi, ale dotychczas takiej ustawy nie uchwalono. Mowca przytacza przykładowo szereg szkód, jakie w praktyce wynikają dla ludności skutkiem braku tej ustawy. Zaznacza p. Zamorski, że chłopi, czy rzemieślnicy, którzy nie zapłacili w czas podatku, później ponoszą znaczne koszta egzekucyjne, a po większej części przyczyną jest tylko to, że nie doręczono im w należytym czasie upomnienia z dokładnem podaniem należnej kwoty. W razie przypisania zbyt wysokich podatków, wprawdzie po rekursie lub procesie zwraca się nadpłaconą kwotę, ale kosztów procesu, które pochłaniają nieraz cały majątek podatnika, Państwo nie zwraca. W r. 1908, gdy z powodu klęsk elementarnych zarządzono odpisanie podatku ofiarom klęsk, zarządzenie Ministerstwa nie przeszło na czas przez całą chińszczyznę biurokratyczną — jak się wyraża mowca — i w terminie płatności władze podatkowe, jeszcze urzędowo nie uwiadomione o zarządzeniu P. Ministra, wytoczyły dotkniętym klęską egzekucye z kosztami.

Mowca wskazuje na szkody wynikające z błędnego stosowania obowiązującej w Galicyi ustawy łowieckiej z r. 1909, przyczem objawia się, wedle niego, często samowola i szykana. Tym wypadkom samowoli i wyrządzania szkód należy zapobiedz jak najrychlej, w interesie własnym samego Państwa.

Brak odpowiedniej ustawy zachęca ludzi do samowoli i szykan. Ludność widzi w Państwie nieubłaganego poborcę podatków, a nie może dopatrzeć się w niem opiekuna i szafarza sprawiedliwości, co więcej, przypisuje Państwu winę. Traktowana w ten sposób ludność uznaje, że położenie dzisiejsze jest nie do zniesienia i chętny daje posłuch wszelkiego rodzaju radykalnym hasłom.

Mowca daleki jest od uogólniania przytoczonych wypadków, ale jedna krzywda niweczy wrażenie kroci aktów sprawiedliwości. Ludność nie może w razie pomyłki przypuszczać dobrej woli. Pokrzywdzony staje się agitatorem przewrotu. Jeżeli też w Galicyi przyjmują się kierunki radykalne, to winą jest ten brak w ustawodawstwie. Celem dokończenia gmachu konstytucyi i rozciągnięcia opieki prawnej nad biedną ludnością, ko-

5)

Lodowemi Przełęczami
na szczyt Jungfrau.

(Ciąg dalszy).

Droga nasza wiodła coraz dalej na zachód szerokiemi, białemi polami lodowca „Walliser-Fischer-Firn“ ku przełęczy „Grünhorn-Lücke“ (3305 m.). Nogi brnęły głęboko w rozmokłym śniegu. Deszcz ścinając się w lodowe kryształy, prał nas niemiłosiernie. W nadętych od wiatru pelerynach, podobni byliśmy do wielkich żółwi, pełzających powoli po mokrej powierzchni lodowca. Pod nogami co chwila otwierały się szczeliny, a śnieg zapadał się w ich głębie. Przeskakując przez nie zabezpieczaliśmy jeden drugiego, obwijając linę na wbitym głęboko czekanie. — trudno było znaleźć możliwe przejście przez rozpadliny, silne uderzenia czekanów przekonywały nas o wytrzymałości zamarzniętej jeszcze nad niemi powierzchni. Przed nami wznosiły się coraz nowe fale lodowca. Ostatni blask słońca zachodzącego osrebrzył całą tę pustynię śniegową. Po drugiej stronie przełęczy lodowiec zsuwał się ku dolinie lekko pochyloną płaszczyzną. Nie wielką ulgę przyniósł nam jednak ten idealny teren do sportu narciarskiego. Przez te równe przestrzenie dalekie możnaby tylko na nartach przelecieć lotem ptaka.

I gdy tak wszyscy zawołani narciarze marzyliśmy o rozkoszach tej ulubionej przez nas jazdy, — ujrzeliśmy zdumieni w śniegu zaledwie dostrzegalne ślady nart! — To pewnie jakiś zazdrości godny narciarz zrobił w tę stronę wycieczkę o rannej porze. Z wdzięcznością wspominaliśmy nasze wyprawy zimowe w góry na nartach, bo one to dodały nam potrzebnego do ciągłego pochodu wśród śniegów i zimna hartu ciała i łatwości oryentowania się wśród tych pól białych, bez dróg i granic.

Zmrok nocy zaległ zwolna ciemne skały „Faulbergu“, pod którego południową ścianą stoi schronisko.

Rzuciliśmy się wprost na skałę, by czemprędzej doznać spoczynku. Niebaczni! Po kilku krokach nogi ugrzęzły w jakiejś szczelinie lodowej, z której z trudnością wydobyli mnie moi towarzysze. Widocznie zbłądziliśmy. — Tak odtrąciła i odepchnęła nas niemiłosiernie twarda ściana, kalecząc ręce i nogi. Czarna noc zapadła. Lodowiec z otwartemi szeroko przepaściami przyjął nas z powrotem. Wtem — jakieś drewniane schody umieszczone na skale, które ujrzał pierwszy Zygmunt — wskazały nam kierunek drogi do schroniska. Były jedynym drogowskazem na tej skalistej ścieżce.

W dotychczasowej wędrówce lodowcami dziś trzecia obronna twierdza, niedostępne schronisko zdobyte zostało.

W wygodnej gospodzie Concordia przeciągnęła się aż do północy rozmowa w gronie kilku alpinistów.

Pogodny, słoneczny, a jednak dziwnie chłodny i przejmujący mrozem poranek powitał nas, gdyśmy na drugi dzień rano, we środę dnia 11 sierpnia wyszli z kamiennego domu. Leży on na niewielkiej terasie wykutej w skale „Faulbergu“, wznoszącego się tuż nad domem w kształcie potężnej szarej kopuły wysokości 3244 m., — sam zaś hotel położony jest na wysokości 2870 m.

Kilka kroków poniżej stoi skromne, lecz obszerne i wygodne schronisko szwajcarskiego klubu alpejskiego.

Znajdowaliśmy się w sercu Alp Berneńskich — otoczeni zewsząd największymi lodowcami alpejskimi.

Tuż przed nami płynął szeroko, równo, wijąc się jakby olbrzymia rzeka, najpotężniejszy z lodowców „Wielki Aletsch“, mający przeszło 20 klm. długości. Ciągnie się przez cały Oberland Berneński z północy od Firnu*) Jungfrau, a na południe aż do doliny Rodanu.

U stóp Faulbergu spływają z niebotycznych szczytów do wielkiej kotliny lodowej, zwanej placem „Concordia“, lodowce wygięte i błyszczące na kształt olbrzymich muszli. Jak daleko i szeroko okiem sięgniesz, wszędzie pustynia biała, pełna lodów i skał.

Staliśmy jakby na wysokim brzegu wielkiego morza lodowców, które w przepaścistej głębi u stóp naszych płynęły. — Wiatry ciepłe wyrzeźbiły wypukle powierzchnie ich na kształt fal, tem większe miało się też złudzenie płynącej wody.

W tej krainie śmierci była dziś cisza i spokój — tylko przerywał ją od czasu do czasu jakby strzał armatni — łomot lawin lodowych. Lodowce, wiszące na stromych ścianach szczytu „Dreieckhorn“, topniejąc w ciepłych promieniach słońca, leciały pokruszone z hukiem i trzaskiem w przepaść.

Ku północnej stronie widniał cały szereg białych stożków, to szczyty „Grosshornu“, „Mittaghornu“, „Gletscherhornu“, a wreszcie najjaśniejsza i najwysmuklejsza kształtem „Jungfrau“, upragniony cel naszej jutrzejszej wycieczki.

Przewodnicy zebrani przed schroniskiem zapewniali nas o dobrym stanie śniegu i wróżyli pomyślną pogodę, okazywali tylko zdziwienie, że idziemy bez przewodników. Opowiadali nam, że przed kilku dniami znaleziono trupa nieznanego turysty zamarzniętego na samym szczycie.

Złowrogo też krakały czarne kruki, gnieżdżące się pomiędzy skałami tuż nad schroniskiem.

Owionęło nas przejrzyste, przeczyste, chłodne powietrze. Nie czuło się zmęczenia poprzednich dni. Ztąd po raz pierwszy rozesłaliśmy w dalekie strony pomyślne wiadomości o naszej wyprawie. Tragarze hotelowi spełniają funkcye listonoszy. Codziennie przynoszą żywność do hotelu drogą przez lodowiec „Aletsch“, z oddalonego o 5 godzin marszu hotelu „Eggishorn“, zkąd idzie już poczta do miejscowości Fiesch, położonej w dolinie Rodanu, niedaleko stacyi kolejowej Brig, gdzie tunel „Simplon“ bierze swój początek. — Najpracowiciej przepędził czas Tadeusz, bo wziąwszy tekę, malował pastelami widok na „Jungfrau“.

„Jeżeli jednak trudną jest rzeczą — jak powiada Berlepsch w swem znakomitem dziele o Alpach — wyrobić sobie z opisu choćby w przybliżeniu prawdziwe pojęcie o rzeczywistej istocie i realnym wyglądzie lodowca — to również najlepsze rysunki, a nawet wierne fotografie, dają tylko zawsze suche, albo powierzchowne, że tak rzec można, drewniane obrazy. — Nawet przestrzeń najpiękniejszego krajobrazu jest za mała, ażeby choć tylko w przybliżeniu zaznaczyć gigantyczną wielkość lodowca w jego przerażających masach — stosunki będą zawsze małostkowe, nic nie mówiące. Tylko wędrówka po grzbiecie tego węża lodowatego może odwiedzającego poinformować dokładnie“.

Dzień ten odpoczynku, niby jakieś senne marzenie o zaczarowanym, bajkowym grodzie — przeminął szybko i rozkosznie.

Wkrótce po północy pierwszy Zygmunt zapukał do naszych drzwi, wzywając do pospiechu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Kossowicz.

*) Firn: Śnieg ziarnisty na dolnej granicy wiecznych śniegów (Encyklopedya powszechna polska i Słownik języka polskiego). Wyraz Firn lub Ferner (po francusku *neve*) znaczy właściwie stary śnieg w przeciwieństwie do nowego.

nieczne jest, zdaniem mowcy, jaknajrychlejsze uchwalenie takiej ustawy.

Mowca zapowiada wniosek o utworzenie ustawy, poręczającej odpowiedzialność Państwa w tym względzie i prosi o poparcie tego wniosku.

Na tem przerwano rozprawę budżetową i przystąpiono do dalszych obrad nad wnioskiem nagłym p. Lisego.

Po przemówieniu p. Stojana posiedzenie zamknięto.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie. Na porządku dziennym była dyskusya budżetowa.

W sprawach nagłych zgłosili wnioski p. Dąbski o domaganie się od Rządu zapomóg i pożyczek bezprocentowych dla pogorzelców w Busku i Przemyślanach; p. Kozłowski w sprawie zniesienia rewizorów bydła i zwężenia pasa granicznego; p. Stapiński prosił o upoważnienie do interpelacyi w sprawie wprowadzenia taryf kolei państwowych na kolei Lwów-Bełżec w myśl uchwały Sejmu.

Dalej p. hr. Skarbek wskazał, że w ustawę o opilstwie nie włączono przepisu o zamykaniu szynków w niedziele i święta. Mowca postawił w komisyi odpowiednią poprawkę, lecz ta upadła. Obecnie prosił o upoważnienie postawienia jako wniosku mniejszości, aby Namiestnictwo było uprawnione do przeprowadzenia zamykania szynków na żądanie wydziału gminnego.

Rozwinęła się nad tem dłuższa dyskusya, w której zabierali głos pp. ks. Żyguliński, Loewenstein, Stapiński, ks. Stojałowski i ks. Pastor.

W końcu udzielono hr. Skarbkowi żądanego upoważnienia.

Demokratyczno-narodowa grupa Koła polskiego odbyła wczoraj posiedzenie w celu wyboru wiceprezesów. Ks. Kopyciński wybrany został ponownie, na miejsce zaś dr. Ptasia wybrano prof. dr. Buzka.

Wiedeń. Deputacya m. Lwowa, złożona z wiceprezydenta miasta dr. Aschkenasego i redaktora Laskownickiego, oraz deputacya m. Krakowa, złożona z prezydenta Leo i wiceprezydenta Szarskiego, zjawiły się wczoraj w Izbie i konferowały z posłami polskimi w sprawie dopuszczenia mięsa rumuńskiego na targi we Lwowie i Krakowie. Deputacye były też u P. Ministra Dulęby.

Wiedeń. Według wydanego komunikatu, Prezydent Ministrów bar. Bienerth wczoraj po południu w obecności PP. Ministrów Stürgkha i Hochenburgera oznajmił prezydyum Związku niemiecko-narodowemu znaną propozycyę Rządu w sprawie prowizorycznego utworzenia prawniczego wydziału włoskiego w Wiedniu. Na wczorajszem posiedzeniu, Związku prezydyum zdało sprawę klubowi o tej konferencyi, poczem rozwinęła się szczegółowa dyskusya. W końcu przyjęto propozycyę P. Prezesa gabinetu, aby mógł on się zjawić dziś po południu na posiedzeniu Związku i podać do wiadomości klubu dalsze szczegóły swej propozycyi kompromisowej.

Wiedeń. *Slavische Correspondenz* donosi: Sprawę honorową posła Markowa i Pihuljaka załatwiono zapomocą protokołu podpisanego przez sekundantów obu posłów. W protokole, po przytoczeniu wyjaśnień obu stron, uznano sprawę jako załatwioną w sposób rycerski.

Przeciw encyklice.

O przebiegu i wyniku akcyi dyplomatycznej w sprawie encykliki Boromeuszowskiej dowiaduje się *Biuro Wolffa*, co następuje:

D. 6 b. m. poseł pruski przy Watykanie otrzymał telegraficznie zlecenie, aby doręczył kardynałowi sekretarzowi stanu ks. Merry del Val notę, w której rząd pruski z powodów, wyłuszczonych w oświadczeniu prezydenta ministrów Bethmanna-Hollwega, zastrzega się przeciw encyklice, zwracającej się także do episkopatu pruskiego. Równocześnie rząd zaznacza, że odpowiedzialność za zaburzenie pokoju wyznaniowego, które jest skutkiem encykliki, spada na tę stronę, z której encyklika wyszła. Rząd pruski w interesie dobrych stosunków między państwem a Kościołem utrzymując przy Stolicy Apostolskiej przedstawiciela dyplomatycznego, sądzi, że z tem większem uprawnieniem może oświadczyć to przez swego zastępcę, o ile, wierny swym konstytucyjnym zadaniom, ze swej strony stara się z całą powagą i wszelkimi środkami utrzymywać i wzmacniać pokój między ewangelicką a katolicką ludnością państwa.

Poseł pruski wykonał to zlecenie dnia 8 b. m., przyczem wedle instrukcyi wyraził niepłonną nadzieję, że Kurya Apostolska znajdzie sposób i środek usunięcia ile możności szkody, wynikłej z ogłoszenia encykliki. W szczególności — oświadczył poseł — muszę wyrazić nadzieję, że w dyecezyach niemieckich encyklika ani z ambony, ani w dziennikach rozporządzeń biskupich nie będzie ogłoszona.

D. 11 b. m. oświadczono posłowi urzędownie, że Papież już polecił niemieckim biskupom, aby zaniechali ogłaszania encykliki.

D. 13 b. m. wręczono posłowi pruskiemu notę, podpisaną przez kardynała ks. Merry del Val, w której ze względu na wzburzenie wśród ludności pruskiej powiedziane było, że Stolica Apostolska sądzi, iż powód tego wzburzenia widzieć należy w złem zrozumieniu celów, dla jakich wydano encyklikę i dlatego niektóre jej zdania interpretowano w duchu zupełnie mylnie przedstawiającym zamiary Ojca św. Dlatego podpisanemu kardynałowi zależy na tem, by oświadczył, iż Jego Świątobliwość z prawdziwem ubolewaniem dowiedział się o tem wzburzeniu, bo jak już publicznie formalnie oświadczono, daleki mu był wszelki zamiar urażenia niekatolików państwa niemieckiego lub jego książąt.

Wedle pogłosek obiegających w Berlinie, Papież zrazu nie chciał dać żadnej odpowiedzi na notę niemiecką i zdecydował się na to dopiero, gdy Niemcy zagroziły, że odwołają swego posła przy Watykanie.

Sprawy kreteńskie.

Jak wąż morski, wije się sprawa kreteńska pośród odmętów polityki bałkańskiej. Wzburzenie w Turcyi jest niesłychane; całe społeczeństwo podziela opinię, że raczej Turcyi zginąć, niż zrzec się praw swych do Krety. Z drugiej strony na wyspie coraz silniej zakorzenia się helenofilstwo, żądające połączenia Krety z Grecyą.

Trudne jest więc, niezwykle trudne — stanowisko mocarstw opiekuńczych. Muszą one powstrzymywać antagonistów przestrogami przed wszelkim nierozważnym krokiem; muszą nadto mozolić się nad obmyśleniem takiego sposobu uspokojenia, który trwałe dałby owoce.

Niebezpieczeństwo wojny grecko-tureckiej, zdaniem kół dobrze obznajomionych z położeniem, nie jest obecnie aktualne. Nie znaczy to jednak, jakoby w bliższej czy dalszej przyszłości położenie nie mogło zaostrzyć się i doprowadzić do konfliktu.

Propozycya francuska, przesłana onegdaj do Londynu w sprawie kreteńskiej, streszcza się podobno w tem, że Francya porusza myśl zwołania konferencyi, celem przedyskutowania kwestyi, jaką drogą możnaby szybciej załatwić kwestyę kreteńską.

Francya proponuje również, aby ambasadorowie Francyi, Włoch i Rossyi w Londynie otrzymali większe pełnomocnictwa, tak, żeby w razie jakiejkolwiek ewentualności mogli bezpośrednio komunikować się z londyńskim urzędem spraw zagranicznych bez poprzedniego zapytywania się swoich rządów.

Petit Parisien, pozostający w stosunku z zarządem spraw zagranicznych, pisze o sprawie kreteńskiej: Nie należy ukrywać, że dyplomacya uważa położenie za bardzo zawikłane, a nawet niepokojące. Minister Pichon zaproponował tedy urządzenie konferencyi ambasadorów mocarstw opiekuńczych w Londynie pod przewodnictwem Greya. Włochy i Rossya przyjęły tę propozycyę przychylnie. Rząd angielski nie dał jeszcze odpowiedzi.

O zapatrywaniach tego rządu jednak dowiadujemy się z wczorajszej rozprawy w angielskiej Izbie gmin, gdzie sekretarz stanu dla spraw zagranicznych na postawione zapytanie oświadczył, że postawa rządu angielskiego, jakoteż reszty mocarstw opiekuńczych w sprawie Krety, ma na celu utrzymanie zwierzchnictwa sułtana, obronę mahometańskich mieszkańców i ustalenie dobrych rządów na wyspie na zasadzie autonomii. Rozpowszechnione w pewnych kołach twierdzenie, że rząd angielski ma inne zapatrywania w tej sprawie, niż reszta mocarstw opiekuńczych, jest bezpodstawne. Kreteńczycy niedawno wyzwali Turcyę kilkakrotnem usiłowaniem zmiany *status quo* i mało dbali o radę czterech mocarstw, którym zawdzięczają swą autonomię. Trzeba będzie zabezpieczyć się od tego, by Kreteńczycy nie przedsiębrali zmian, które zakłócają pokój na bliskim Wschodzie.

Na uwagę zasługuje także głos *Rossii* zaznaczający, że ostateczne uregulowanie sprawy kreteńskiej nie jest na czasie, a potrzebny jest raczej nowy prowizoryczny kompromis między Grecyą a Turcyą.

*

Do wielu epizodów, których źródła szukać należy w sprawie kreteńskiej, przybywa obecnie wypadek, jaskrawszy od innych, a widownią jego nie Turcya, lecz Grecya.

Oto donoszą z Bukaresztu, że gdy dnia 13 b. m. parowiec pocztowy „Imperatul Trajan" przybył z Aleksandryi do Pireus,

---

22)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: *„Un vainqueur"*).

VII.

(Ciąg dalszy).

— A co on chce, aby napisano do rodziców? — spytał Burier.

— Że myśli o nich, że nie trzeba się o niego niepokoić, ani go ztąd zabierać; że był zawsze dobrze traktowany przez *padrona*, a jeśli zachorował to z dopuszczenia Bożego; że wreszcie niebawem wyzdrowieje....

Twarz inspektora przybrała wyraz nieufności, pełnej nienawiści prawie; widocznie słowom księdza nie dowierzał i biorąc go za naturalnego sprzymierzeńca Gotta, podejrzywał o fałszowanie odpowiedzi małego Trina, aby nie dopuścić mieszania się opiekuńczej ręki administracyi rządowej.

— On tak mówi? — mruczał z powątpiewaniem. — Doprawdy? Czy to możliwe?

Pochylona nad chorym, Alicya, użalając się nad nim, gładziła go po głowie, — po jego pięknych włosach, które pot gorączkowy zlepiał nad skroniami, — a malec z widocznem zadowoleniem przyjmował tę pieszczotę ręki nieznanej.

— Jaki on blady! jaki wychudły!... Proszę księdza zapytać go, czy czego nie potrzebuje? Chciałabym tak sprawić mu jaką drobną przyjemność....

Ksiądz zadał chłopcu pytanie. Wielkie, czarne oczy chorego błądziły chwilę, jakby szukały czegoś zdala od tych łóżek szpitalnych, po za temi wybielonemi ścianami, wśród wolnej przestrzeni, w świecie pełnym tylu wspaniałości. Ale nie znalazły nic do życzenia i utkwiły napowrót w twarzy księdza z niewymownym wyrazem zupełnego braku wszelkich pożądań.

Ksiądz powtórzył słowami niemą odpowiedź oczu chłopca:

— On nie potrzebuje nic.... Powtarza ciągle, iż zawsze obchodzono się z nim dobrze....

Poruszając się, Beppo odsłonił swoje ramię, chude i ciemne, przecięte długą blizną.

— Proszę popatrzeć! — zawołała Alicya.... Tu! tu!... To przecież od uderzenia.... to rana!

Malec co prędzej zapinał koszulę, aby ukryć bliznę, szepcząc:

— *Niente! Niente!*

— Trzeba jednak dojść prawdy — rzekł Burier. — To ciężki wypadek, który wyjaśnić należy.

Patrzył groźnie na księdza Médala, jakby go czynił odpowiedzialnym za nieprawdziwe odpowiedzi Beppa. Ksiądz zrozumiał to spojrzenie i rzekł:

— To, co mnie, powie on każdemu. Powtórzy to samo przed sądem, nawet na torturach, nawet konając. Chyba, żeby udało się go przekonać, że jeśli mówić będzie prawdę, ani on, ani nikt z jego rodziny nie dozna zemsty ze strony jego katów. A może i wówczas milczeć będzie przez punkt honoru...

Burier wątpił ciągle, niezdolny pojąć uczuć tak sobie obcych.

— Gdybym mógł z nim pomówić... — ozwał się, — gdybym mógł tak go rozpytać się, jakbym chciał...

— Niech pan układa pytania, będę je tłumaczył...

Burier wahał się, ciągle podejrzywający, upokorzony przymusem przyjęcia takiej pomocy. Ale chęć dowiedzenia się prawdy zwyciężyła uprzedzenia.

— Proszę mu powiedzieć, że jestem inspektorem przemysłowym... On nie będzie wiedział, co to jest, ale mniejsza o to! — Proszę mu wytłumaczyć, że należę do administracyi rządowej... może to lepiej zrozumie. Proszę dodać, że powinien mówić prawdę, że może ją wyznać bez obawy, że jesteśmy potężniejsi od tych, którzy go dręczyli i że chcemy ich ukarać. Proszę mu powiedzieć, że powinien mówić prawdę, w interesie swych współtowarzyszy... i że jest pod opieką państwa a także pod opieką Sprawiedliwości!...

Słowa te jednak bynajmniej nie zaspokoiły Beppa: przeciwnie w miarę, jak ksiądz mu je powtarzał, twarz jego poczęła wyrażać coraz większy przestrach, który doszedł do szczytu na wyraz: "Sprawiedliwość". Beppo począł rzucać rękami, jakby odtrącić chciał jakiś grożący przedmiot, poczem skrzyżował je na piersiach i usiłował dźwignąć się na poduszkach, powtarzając:

— Nie... nie... Nam jest dobrze... bardzo dobrze! Nic nam nic złego nie uczynił... Jeżeli jestem chory, to tak chciał Ojciec niebieski...

Alicya podniosła się, blada; kłamstwo tego malca było tem przykszejsze, że prawda przemawiała z całą siłą z całego jego wyniszczonego organizmu, z tych członków, okrytych sińcami, nawet z oczu pełnych wyrazu przerażenia.

— Proszę mu powiedzieć, że ja wiem wszystko! — mówił dalej Burier z coraz większym naciskiem, — że mnie nie zdoła w błąd wprowadzić, że jego *padrone* i jego *signora* będą aresztowani i wrzuceni do więzienia...

Strach paniczny odbił się w oczach Beppa; w gorączkowem podnieceniu widział on już dosłowne ziszczenie się rzuconych przekleństw Gotta:

„Tym, którzy się skarżyć będą, wyrwę język z gardła, wydrę wątrobę ich ojcu, uduszę ich wnętrznościami ich matki!"

Beppo wyciągnął ramiona, szepcząc błagalnie:

— Nam jest dobrze.... przysięgam! Nam zupełnie dobrze, panie! *Il signor* Gotto jest przedziwny.... A *la signora*... Och, *la signora*, to święta, anioł prawdziwy!

Pod wpływem strachu zbierał ostatki sił, aby bronić swych katów. Inspektor stracił zimną krew i ton podniósł:

— Proszę mu powiedzieć, że jeśli nie przestanie kłamać, będzie jak inni ukarany, gdy wyzdrowieje! Proszę mu powiedzieć, że pójdzie do więzienia!

Tym razem ksiądz uczynił głową znak odmowny:

— Nie, panie, ja mu tego nie powiem; już zanadto wiele strachów ma on w około swego śmiertelnego łoża, a to dziecko ma prawo przynajmniej umrzeć spokojnie. Teraz proszę mi pozwolić, ja z nim jeszcze pomówię na swój sposób: może wydobędę więcej niż pan!

Pochylił się nad chorym, z uśmiechem na ustach i w oczach. Słowa, pełne ciepłego uczucia, popłynęły mu z ust. Mówił chłopcu o jego kraju, o rodzinnem jego miasteczku, o rodzinie, która o nim myślała i oczekiwała jego powrotu, o Bogu, potężniejszym od złych ludzi, opiekunie słabych....

Oparty na poduszkach Beppo zachowywał długo uparte milczenie, z oczyma sztywnie utkwionemi przed siebie, z zaciśniętemi ustami. Ale słowa księdza stawały się coraz czulsze, prawie takie, jakie wyrywają się z serca matki u śmiertelnego łoża ukochanej dzieciny.

Beppo poruszył się, schwycił rękę księdza i ucałował. Z twarzy jego znikał wyraz przerażenia, oczy zapełniały się łzami. I nagłym ruchem ściganego dziecka, które szuka schronienia, malec rzucił się w objęcia księdza, jęcząc:

— Tak.... tak.... jechać zaraz, natychmiast! *Il padrone*, to wcielony dyabeł.... A *la signora*. Ach, *Santa Lucia*, zlituj się nad nami!

Gwałtowny atak bolu wyrwał go z objęć księdza i rzucił na poduszki. Alicya objęła go ramieniem, podtrzymując.

— Chciałeś pan prawdy, panie inspektorze, rzekł ksiądz Médal do Buriera, — i oto ją masz!

— A, nędznicy! zawołał Burier, tłumiąc głos. — Ale jak ich dosięgnąć? Wiem, że nas oszukują, a nie mogę odkryć, w jaki sposób? A są jeszcze inni, istotni spólnicy, ci ludzie niby uczciwi, którzy bogacą się nędzą i śmiercią!

Nie zwrócił uwagi na księdza, który wzrokiem wskazywał mu Alicyę, kładąc palec na ustach.

— Czy ksiądz uwierzy? — ciągnął dalej. — Widziałem dzisiaj takiego nieszczęśliwego malca, wątłego, nędznego, z którego koniecznie chcą zrobić robotnika w fabryce szkła.... Istne morderstwo! I to nie był obcy, ten malec, nie cudzoziemiec.... rodzony siostrzeniec pryncypała!

Ksiądz schwycił za ramię inspektora, szepcząc:

— Cicho!... To właśnie panna Délémont!

Ale Alicya słyszała dobrze wszystko. Prostowała się, tłumiąc łzy, w pięknem uczuciu miłości synowskiej:

— Niech pan wierzy — ozwała się — niech pan wierzy, panie inspektorze, że gdyby mój ojciec wiedział....

Ale w tejże chwili uczuła, że zacznie kłamać, ona także, jak ten mały konającym, dla ocalenia swego pana. Niedokończony frazes zastrzągł w jej krtani. Ukryła twarz w dłonie, jak winowajca, zdjęty nagle wstydem.

Ksiądz i inspektor wzruszeni tą boleścią niewinnego serca, umilkli.

A z ust Alicyi wyszedł szept rozpaczliwy:

— Ach, to okropne! to okropne!

(Ciąg dalszy nastąpi).

tłum liczący około 3.000 głów wpadł na pokład. Komendanta okrętu przemocą zawleczono do komisaryatu portowego. Na pokładzie parowca znajdowały się dzieci rumuńskiego następcy tronu, ks. Mikołaj i księżniczka Marya w powrocie z Egiptu.

Na wiadomość o tem Porta, acz nie interesowana bezpośrednio, poleciła posłowi swemu w Atenach, aby energicznie zaprotestował przeciw owej napaści.

W Atenach starają się przedstawić całe zajście jako wypadek mniejszej wagi, aniżeli przedstawiono w prasie zagranicznej.

Wedle urzędowych informacyj sprawa miała następujący przebieg:

Pewien człowiek, Grek z pochodzenia, nazwiskiem Klaudato, został wydany przez władze egipskie z powodu dezercyi i transportowano go na parowcu do Rumunii. W Pireusie kilku rodaków jego przy pomocy marynarzy wtargnęło na parowiec i uwolniło go, przyczem wybito drzwi dwu kabin. — O plondrowaniu nie było mowy. Policya portowa przywróciła porządek, a rząd zarządził śledztwo i zdecydowany jest przykładnie ukarać winnych.

Antidynastyczny ruch w Chinach.

Na podstawie wiadomości, które nadchodzą z Pekinu, sądzić wypada, iż Chiny znajdują się w przededniu poważnych wypadków.

W prowincyi Jang-Tse wszczął się ruch groźny, najwyraźniej przeciw rządowi skierowany. Ludność Nankinu zachowuje się wyzywająco wobec cudzoziemców, a poselstwa w Pekinie otrzymały listy anonimowe, w których zapowiedziano powstanie przeciw dynastyi. Nawet ospały rząd w Pekinie ocenia położenie w wymienionych prowincyach jako poważne, gdyż ogłosił stan wojenny w Nankinie i w Szanghai, a tamtejsze załogi zastąpił innem wojskiem złożonem z obcokrajowców.

Ruch ten nie jest niespodzianką dla obznajomionych z rozwojem wypadków w Chinach. Gotuje się tam oddawna powstanie skierowane przeciw mandżurskiej dynastyi. Całe Chiny są otoczone siecią tajnych związków rewolucyjnych, których głównem dążeniem jest zaprowadzenie parlamentaryzmu chociażby kosztem strącenia dynastyi mandżurskiej. Ten ruch antidynastyczny i rewolucyjny ogarnął nietylko młodzież i część biurokracyi, lecz nawet i wojsko.

Wśród różnych relacyj o tym ruchu, najbardziej szczegółowo opisał go rossyjski podróżnik Popow, który bawi w Chinach przeszło lat trzydzieści i miał sposobność dokładnego zbadania organizacyi tamtejszych tajnych związków.

Pierwszym znakiem życia chińskich „aktywistów“, (tak bowiem ich zowią), był zamach na księcia regenta, wykonany z polecenia rewolucyjnego tajnego związku Ko-Ming-Tang, naczelnej organizacyi partyi rewolucyjnej Chin. Otóż trzej „aktywiści“, którzy piekielną maszynę podłożyli na moście, kędy książę regent miał przejeżdżać, schwytani, nie wydali nikogo w śledztwie, lecz oświadczyli otwarcie, że chińscy rewolucyoniści dążą do strącenia z tronu dynastyi mandżurskiej, która nie dopuszcza do zaprowadzenia parlamentu.

Cały ruch jest dziełem znanego chińskiego rewolucyonisty Sun-Ja-Tseng, który potrafił w wielkich centrach Chin stworzyć czynne, rewolucyjne związki, liczące obecnie przeszło milion członków. Najsilniejsze rewolucyjne organizacye znajdują się w Pekinie, w Szanghai, w Nankinie, w Tokio i w Singapore. Najbardziej znane związki są Kolae-Uni, Tao-Ta-Uni, Bokserzy, Związek starych braci i Towarzystwo białej lilii.

Rewolucyonista Sun-ja-Tseng, stoi na czele Związku Ko-Ming-Tang i rządzi wszykimi innymi. Związki te mają jako członków: fachowych techików, chemików, lekarzy i inżynierów, którzy wyrabiają materyały wybuchowe i bomby. Ogromny zastęp bogatych Chińczyków, mieszkających zagranicą, sympatyzując z tymi Związkami, zaopatrue je wśrodki pieniężne. Organizacye te, dążące do usunięcia dynastyi mandżurskiej, wzrosły znacznie i wzmocniły się od roku 1908 — gdy rządy objął książę regent. — Okazał się on dobrotliwym, lecz słabym władcą, który obawia się energicznych zarządzeń zarówno w liberalnym, jakoteż reakcyjnym kierunku. Ogłosił najpierw zamiar zwołania parlamentu, następnie jednak odłożył sprawę do roku 1917. Zniechęciło to nawet jego zwolenników.

Studenci chińscy, którzy ukończyli nauki w Paryżu, w Londynie, w Tokio i t. d. — zajmują się gorliwie propagandą rewolucyi w armii. W koszarach rozlegają się pieśni przeciw mandżurskiej dynastyi. W mieście stołecznem prowincyi An-Nan, usiłowano wywołać bunt załogi z żądaniem zwołania zgromadzenia narodowego. Załogi w Chum-Bej i w Chuan-Dun, w liczbie 30.000 żołnierzy, oświadczyły ministrowi wojny, że obejmą administracyę tych prowincyj w swe ręce, jeżeli rząd nie wybuduje linii kolejowej Hankau-Kanton — wyłącznie kapitałami chińskimi.

Widocznie zatem rozwój mocarstwowego znaczenia Japonii, utworzenie Dumy w Rossyi, parlamentów w Persyi i w Turcyi, oddziałały również i na Chiny.

KRONIKA.

Lwów, 15 czerwca.

— **Kalendarz.**

Czwartek (16 czerwca):

Franciszka Reg. — Budzimira. — Łukytyana m.

Wschód słońca o godzinie 3·17 rano, zachód słońca o godzinie 7·31 po południu.

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić pogorzelcom gminy Buska z prywatnej Swej szkatuły zapomogę w kwocie 5000 koron.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator** udał się dziś rano na ćwiczenia artyleryi na polach Janowskich.

O godzinie 1 w południe odbyło się w koszarach 32 pułku artyleryi polnej śniadanie, urządzone przez korpus oficerski, w którem raczył wziąć udział Najd. Arcyksiąże.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** nie będzie udzielał audyencyj przez najbliższych kilka tygodni.

— **Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów** Ryszard Wopaterni, powrócił z Karlsbadu i objął urzędowanie.

— **Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego** wybrany został prof. fizyki, dr. August Witkowski.

— **Posiedzenie Rady m. Lwowa** odbędzie się we czwartek 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności na rok 1909/10: 1 klasie prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym polskim i ruskim w Rohatynie, 1 — 3 klasom prywatnego gimnazyum z ruskiem językiem wykładowym ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Rohatynie, oraz 1, 3 i 5 klasom prywatnego gimnazyum żeńskiego w Nowym Sączu.

— **Z krajowej dyrekcyi skarbu.** Z d. 18 czerwca b r. przeniesiony zostanie urząd podatkowy Lwów miasto do nowego lokalu w gmachu dawnej szkoły przemysłowej we Lwowie, przy ul. Teatralnej l. 17, parter.

— **Konkurs na stypendya dla agronomów.** Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem rozpisuje konkurs na trzy stypendya z funduszu krajowego po 1000 kor. rocznie dla uczniów Akademii rolniczej w Dublanach. O te stypendya mogą się ubiegać ukończeni uczniowie szkół średnich, którzy po odbyciu studyów agronomicznych w Akademii rolniczej w Dublanach i praktyki gospodarskiej zamierzają obrać zawód nauczycieli rolnictwa dla włościan lub pracować w zawodowych organizacyach rolniczych w kraju.

Podania, odpowiednio udokumentowane, wnosić należy najpóźniej do 15 sierpnia b. r. do Wydziału krajowego na ręce dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach.

Do podania należy dołączyć nadto pisemne oświadczenie, że kandydat obowiązuje się po prawidłowem ukończeniu studyów agronomicznych pracować na wezwanie Wydziału krajowego jako nauczyciel rolnictwa dla włościan, lub też w zawodowych organizacyach rolniczych w kraju.

— **Wpisy do klasy przygotowawczej i na I rok Seminaryum męsk. w Czortkowie** odbędą się 30 czerwca od 9 — 12 przed południem i od 4 — 6 po południu. Przy wpisach należy przedłożyć: 1) metrykę chrztu na dowód, iż kandydat ukończył 14 rok życia, a względnie 15 przy wpisach na I rok, 2) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza szkolnego lub rządowego na przepisanym formularzu, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) 2 egzemplarze dokładnie wypełnionych rodowodów, 5) świadectwo moralności, jeżeli kandydat w ostatnim czasie nie uczęszczał do szkół. Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 lipca o godz. 8 rano.

— **Produkcya niższych i średnich kursów fortepianu,** szkoły p. Heleny Ottawowej, odbędzie się w piątek 17 b. m. w sali Tow. spiew. „Lutnia“. Początek o godz. pół do 7 wieczorem.

Bilety w składzie nut Zadurowicza, ul. Akademicka l. 8 i przy kasie.

— **W liceum S. S. Nazaretanek** (z prawem publiczności) we Lwowie, ul. Unii Lubelskiej l. 9 odbył się 6 czerwca egzamin dojrzałości pod przewodnictwem p. inspektora Tadeusza Lewickiego. Do egzaminu przystąpiło 9 uczenic zwyczajnych, z których 6 uznano za dojrzałe z odznaczeniem, 3 jednogłośnie. Egzamin zdały: Marya Graffówna (z odzn.), Katarzyna Hofmanówna (z odzn.), Stanisława Krogulska (jednogł.), Helena Makowiecka (z odzn.), Stanisława Ohanowiczówna (z odzn.), Jadwiga Paparówna (z odzn.), Jadwiga Sztembarthówna (jednogł.), Helena Szydłowska (jednogł.), Irena Wysocka (z odzn.) 27 i 28 czerwca odbędą się egzamina prywatne i wstępne do klas ludowych, licealnych i 3 niższych gimnazyum reformowanego (realnego).

— **Egzamin wstępny** na kurs I i przygotowawczy w Seminaryum nauczycielskiem w Rudniku nad Sanem odbędzie się w terminie przedwakacyjnym w dniu 1 i 2 lipca b. r. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę, lekarskie świadectwo uzdolnienia fizycznego do sprawowania urzędu nauczycielskiego i ostatnie świadectwo szkolne. Na kursie przygotowawczym wymaga się ukończonego 14 roku życia, na I kursie 15. — Po wakacyach odbędzie się egzamin wstępny 30 i 31 sierpnia b. r.

— **Otwarcie składnicy pocztowej w Ułazowic** (powiat Cieszanów). Z dniem 1 lipca 1910 zaprowadza się w miejscowości Ułazów należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Dzikowie starym składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączoną będzie z urzędem pocztowym w Dzikowie starym zapomocą tygodniowo sześcio-razowego posłańca pieszego.

△ **Obrady delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń** urzędników prywatnych toczą się dziś w dalszym ciągu w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezesa JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Na wstępie przedłożył p. Dihma sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej z wnioskiem zatwierdzenia wyboru delegatów na walne zgromadzenie i polecenia wydziałowi centralnemu, by czuwał nad przeprowadzeniem wyborów w terminie przypisanym. Wnioski te uchwalono.

Referent komisyi statutowej p. Solak przedstawił propozycye zmian ustawy emerytalnej dla urzędników prywatnych. Zmiany polegają głównie na wprowadzeniu dwu nowych norm emerytalnych. zniesienie ograniczeń co do poboru rent i dążą do uzyskania poparcia materyalnego Rządu. W myśl propozycyi referenta uchwalono następującą rezolucyę:

„Zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych, będące organem naszego jedynego krajowego i największego zakładu ubezpieczeniowego zastępczego dla urzędników prywatnych, a zarazem będące reprezentacyą i wyrazem opinii wszystkich interesowanych sfer, t. j. tak pracodawców, jako i funkcyonaryuszów w całym kraju, uznając w całej pełni nieodzowną potrzebę zmian ustawy emerytalnej w proponowanym kierunku, przedłożone propozycye zmian tych jednogłośnie uchwala i poleca wydziałowi centralnemu, ażeby propozycye te wraz z niniejszą uchwałą przedłożył Radzie państwa i dołożył wszelkich starań w celu jak najrychlejszego wprowadzenia w życie zmian proponowanych“.

Po krótkiej dyskusyi uchwalono wnioski referenta.

W dalszym ciągu referent komisyi statutowej podał do wiadomości, że uchwalony w ubiegłym roku statut został przez Ministerstwo zatwierdzony, podał dalej propozycye oddziałów co do dalszych zmian statutu, które mogą być przedmiotem obrad na następnem walnem zgromadzeniu, mówił o ustawach ochronnych dla urzędników prywatnych, jakie w ostatnim roku weszły w życie, wreszcie zawiadomił zgromadzenie, iż wydział centralny opracował już porządek czynności dla oddziałów powiatowych, który będzie niebawem rozesłany.

Nastąpiły wybory uzupełniające czterech członków wydziału centralnego (2 z grupy pracodawców i 2 z grupy ubezpieczonych) na trzy lata w miejsce wylosowanych. Wylosowani zostali z grupy pracodawców: Paweł ks. Sapieha i Oskar Schnell, z grupy ubezpieczonych pp. dr. Stefan Bartoszewisz i Jakób Solak.

Z kolei przyjęto wnioski komisyi petycyjnej co do rozdziału zasiłków, posagu i stypendyów. Zasiłki otrzymało kilkanaście osób, posag w kwocie 400 kor. z fundacyi im. Stefana hr. Zamoyskiego otrzymała Olga Żurowska, stypendyum 180 kor. z fundacyi im. Antoniego Rogala Zawadzkiego przyznano Romanowi Bittnerowi, a z fundacyi im. Hipolita Stupińskiego w kwocie 160 kor. Annie Maryi Chmielowskiej.

Po zamknięciu obrad, p. Ulmer w gorących słowach podziękował JE. hr. Tarnowskiemu za przewodnictwo, co zgromadzenie przyjęło hucznymi oklaskami.

— **Z Sokoła Macierzy.** Z dniem 13 b. m. rozpoczęła się nauka musztry dla tych druhów, którzy wybierają się w stroju sokolim na zlot do Krakowa.

Nauka odbywać się będzie w sali gimnastycznej przy ulicy Zimorowicza l. 8. w poniedziałki, środy i piątki od godziny 9 wieczorem, a więc w czasie wolnym od zajęć zawodowych.

Wydział wzywa do licznego współudziału. W niedzielę 19 b. m. o godz. 6·30 rano odbędzie się próba wszystkich ćwiczeń złotnych przy muzyce na boisku przy ul. Cetnarowskiej, do której stawić się winni wszyscy ćwiczący i biorący udział w zlocie krakowskim a to tak druhowie wszystkich gniazd lwowskich, jak i gniazda kleparowskiego.

— **Do przedsiębiorców budowlanych.** Magistrat m. Lwowa zawiadamia przedsiębiorców podlegających obowiązkowi ubezpieczenia robotników od wypadków, że termin do przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat za I półrocze 1910 r. zapada dnia 30 b. m., przedkładać więc obliczenia i wnosić opłaty można najdalej po 14 lipca b. r. W razie zaniedbania swego obowiązku, przedsiębiorcy pociągnięci będą do odpowiedzialności i ukarani grzywną do wysokości 200 koron, względnie do 20 dni aresztu.

Obliczenia zestawione być winny w walucie koronowej.

Przedsiębiorcy, którzy w powyższym okresie wcale nie zatrudniali robotników, winni również w terminie wyżej wymienionym donieść o tem Zakładowi ubezpieczenia robotników i to pod zagrożeniem następstw przypisanej ustawy.

— **Zaprowadzenie służby listonosza** wiejskiego przy urzędzie pocztowym w Koniuszkach siemianowskich, nastąpi z dniem 1 lipca b. r., trzy razy tygodniowo dla miejscowości: Zagórze, Czernichów i Ostrów. Miejscowości te obchodzić będzie listonosz wiejski w poniedziałki, środy i piątki.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w szkole realnej w Krośnie odbył się w dniach 7 i 8 czerwca pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, p. Stanisława Sobińskiego, dyrektora szkoły realnej w Tarnobrzegu.

Do egzaminu zgłosiło się 12 uczniów, z których 4 otrzymało świadectwo dojrzałości z odznaczeniem, a 8 świadectwo dojrzałości, a mianowicie:

Bęben Stanisław, Filarski Tadeusz (z odzn.), Heinar Władysław, Korb Markus, Kostecki Antoni, Leszczyński Zygmunt, Litwiniszyn Stefan, Nowak Leon, Paczosa Adolf (z odzn.). Proszowski Eugeniusz (z odzn.), Szolc Stanisław, Wilk Józef (z odzn.)

— **Śluby.** W kaplicy arcybiskupiej w Trydencie odbył się d. 13 b. m. ślub dr. Franciszka hr. Rességuier de Miremont, syna hr. Oliviera i hr. Maryi z hr. Kinskych, właścicieli Niska, z pną Maryą Österreicher córką ś. p. Franciszka i Maryi Österreicherów.

W kościele św. Mikołaja we Lwowie odbędzie się 25 b. m. ślub pny Maryi Traczewskiej, córki Kazimierza, właściciela dóbr, b. długoletniego marszałka powiatu brzeżańskiego, posła na Sejm krajowy i Klementyny z Wolfarthów, z p. Janem Bylickim, synem prof. Uniwersytetu, znanego w naszem mieście lekarza, dr. Władysława Bylickiego i ś. p. Zofii z Librowskich.

△ **Zgubiono.** W budynku pocztowym zgubiono weksel na 200 kor., na Wysokim Zamku złotą bransoletkę z dukatem polskim i torebkę damską, zawierającą pugilares z 20 koronami i drobiazgami.

△ **Ogień.** W mieszkaniu krawca Bernarda Grünwalda wybuchł wczoraj ogień skutkiem tego, że belek sufitowy, wpuszczony w komin, zatlił się i zapalił. Straż pożarna wyrąbała sufit i w ten sposób ogień zlokalizowała.

△ **Wypadki.** Podczas mycia okien w domu przy ul. Furmańskiej l. 5 upadła z I. piętra na bruk służąca Lorka Adlerówna i złamała nogę.

Wskutek wadliwej budowy zawaliły się wczoraj w domu przy ul. Dwernickiego l. 22 C schody. Służąca Paulina Kozakówna przechodząc właśnie w tej chwili tymi schodami upadła i złamała rękę.

△ **Bezdomna.** W aresztach przytrzymuje policya od kilku dni jakąś dziewczynę głuchoniemą. Przybyła ona na główny dworzec kolejowy. Nie można się od niej dowiedzieć, jak się nazywa i w jakim celu przybyła do Lwowa. Jest ona blondynką, niskiego wzrostu, ubrana po małomiejsku, liczy około 19 lat. Znaleziono przy niej kartkę z napisem: „Lipki powiatu Brody“.

△ **Zamach samobójczy.** Wdowa po restauratorze, około 30 letnia p. B. dokonała wczoraj w domu pod l. 1 w Pasażu Hausmanna zamachu samobójczego. Oblała się ona naftą, poczem się podpaliła. W jednej chwili stanęła w płomieniach i poczęła jęczeć z bolu. Sąsiedzi przybyli nieszczęśliwej z pomocą i stłumili na niej płomienie, które spowodowały fatalne skutki, bo skóra na całem ciele uległa poparzeniu. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło p. B. Pogotowie ratunkowe, poczem odwiozło ją w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego.

— **Wiadomości krakowskie.** Wydział wielki Kasy oszczędności m. Krokowa odbył wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta Szarskiego. Ze sprawozdania przedłożonego przez dyrekcyę za rok ubiegły wynika, że wkładki oszczędnościowe wynoszą 38,340.829 kor., pożyczki hipoteczne 28,609.997 kor., papiery własność Kasy stanowiące 6,360.380 kor. wartości nominalnej, wartości kursowej zaś 6,066,839 kor.; fundusz rezerwowy 3,864.844 kor., a czysty zysk 292.925 kor. Ogólny majątek pod zarządem Kasy pozostający wynosi 42,853.206. Sprawozdanie dyrekcyi przyjęto i udzielono za nie absolutoryum. Z czystego zysku udzielono 98.620 kor. na cele humanitarne i publiczne.

Dziś odbywa się w magistracie wybór pięciu radnych z przyłączonych dzielnic: Dę-

bnik, Półwsie Zwierzynieckie i Czarna wieś. Ruch wyborczy ożywiony. Do godz. 11 w południe głosowała blisko połowa wyborców. — Zamknięcie głosowania nastąpi o godzinie 5. Jutro odbędzie się wybór jeszcze 6 radnych.

O ile słychać, subskrypcye na przekształcenie zakładów dr. Chramca w Zakopanem na Towarzystwo akcyjne dały bardzo dobry wynik i przekroczyły znacznie ustalony na 1 milion koron kapitał akcyjny. Pierwsze zgromadzenie akcyonaryuszy odbędzie się z końcem czerwca. Obecnie z powodu pożaru Banki prowadzące akcyę: Bank krajowy i Wiedeński Bank związkowy zamierzają porozumieć się z akcyonaryuszami co do dalszego postępowania i budowy nowych zakładów.

— Echa pożaru w Zakopanem. Z Zakopanego donoszą: o godz. 12·30 po południu zdołano wreszcie pożar zlokalizować.

W mieszkaniu dr. Chramca spaliły się wszystkie obrazy, dywany, dzieła sztuki zakopańskiej; tylko niektóre z nich zdołano uratować. Nowe Towarzystwo akcyjne przystąpi natychmiast do budowy nowego zakładu, obecny sezon letni jest jednak zupełnie stracony, gdyż goście nie będą przyjmowani.

W uzupełnieniu wczorajszych i dzisiejszych telegramów, donoszą nam co następuje:

Pożar w zakładzie dr. Chramca wybuchł z taką żywiołową siłą, że o ratunku mowy być nie mogło. Wszystkie budynki — jak wiadomo — były z drzewa, paliły się więc z przerażającą szybkością. Zanim się spostrzeżono i zdołano zawołać pomocy, już wszystko stało w płomieniach. Szło tylko o ocalenie życia, ponieważ wiele osób z gości, pogrążonych było jeszcze w śnie. Służba rzuciła się do gościnnych pokoi, ażeby zbudzić i uratować tych, którzy byli w głębokim śnie pogrążeni. Prof. Wróblewski tylko cudem ocalił życie. Zasnął tak twardo, że nie można go się było dobudzić. A tymczasem pożar już groził, szedł po piętrach prawie. Gdy się nareszcie prof. Wróblewski zbudził, nie zdołał się ubrać, ale jak wstał z łóżka, w negliżu, wyskoczył i temu zawdzięcza swoje ocalenie.

Spłonęło wszystko z wyjątkiem kapliczki i willi „Pod Matką Boską“. Dla rozszerzenia zakładu prowadzone były dalsze roboty około wystawienia obok sali jadalnej ogromnej kuchni. Budynek drewniany jest już gotów. Nadto w drugiej części deptaku drewnianego, przytykającego do domu dyrektora, przerabiano skrzydło deptaku na dziesięć pokoi mieszkalnych. Część pokoi tych była już gotowa i urządzona, nadto w dwu innych pokojach mieściły się sprowadzone meble.

Cały zakład dr. Chramca, w którym przebywało obecnie około 50 osób, składał się z dużego, drewnianego budynku, mieszczącego około 100 pokoi, z dwupiętrowego domu dyrektora, z domu „pod Matką Boską“, z łazienek, z kaplicy i z budynków gospodarczych. Gdy wybuchł pożar, w kilka minut cały zakład skutkiem długotrwałej posuchy i wichru przedstawiał jedno wielkie, przerażające morze płomieni. Eternitowe dachówki strzelały tak, że sprawiały wrażenie salw armatnich. Spłonęło wszystko oprócz domu „pod Matką Boską“ i kaplicy. Mamy przed sobą obraz strasznego spustoszenia. Sterczą tylko dwa murowane, osmolone kominy ze starej i nowej kuchni, którą właśnie obok sali jadalnej budowano. W demach sąsiednich na Chramcówce, Starej Polanie, przy ul. Nowotarskiej wynoszono rzeczy na trawniki i ulice. Zgliszcza dopalać się będą zapewne kilka dni. Pożar powstał w tej części deptaku drewnianego, koło domu mieszkalnego pp. Chramców, którą przerabiano właśnie na 10 pokoi letnich. Ztąd skutkiem wichru i braku ratunku ogień przerzucił się na dwupiętrowy dom mieszkalny pp. Chramców, który wraz z meblami, cennymi obrazami i t. d. spłonął doszczętnie. Kiedy kierunek wiatru się zmienił, pożar ogarnął drugą część deptaku, nowowybudowaną kuchnię drewnianą, sale jadalne i główny stary budynek, z którego wyrzucono i wyniesiono przeważną część mebli i złożono je na placu kąpieli powietrznych koło łazienek, które, położone z drugiej strony ulicy, ocalały.

Zakład jest jeszcze obecnie wyłącznie własnością pp. Chramców, albowiem towarzystwo akcyjne dotychczas się nie ukonstytuowało i nie objęło zakładu w posiadanie. Szkoda przeto, jaka po straceniu premii asekuracyjnej się okaże, dotknie wyłącznie pp. Chramców. Szkodę obliczają na przeszło pół miliona koron, a cały zakład wraz z meblami i całem urządzeniem był również na mniej więcej tyle asekurowany. Asekuracya wypłaci atoli mniej o wartość budynku „pod Matką Boską“, który jedynie ocalał i o wartość wyratowanych rzeczy. Asekuracya krakowska poniesie szkodę na 90.000 K., resztę asekuracya „Dunaj“.

Brak straży pożarnej w Zakopanem — istnieje bowiem jedynie ochotnicza straż, złożona z niewielu ludzi — okazał się iście fatalnym, podobnie jak to było w lutym, gdy spłonęła willa „Warszawianka“.

Prócz tego, fatalnym zbiegiem okoliczności hydranty tak źle funkcyonowały, że strumienie wypuszczanej wody nie dochodziły do płonących miejsc, a nie można było dostąpić blisko z powodu okropnego żaru. Jaką sympatyą cieszył się zakład i jego właściciel, dowodem tego jest to, że wszyscy bez wyjątku rzucili się na ratunek. Dr. Chramiec, postać ogólnie szanowana i ceniona, ze wszystkich stron zasypywany jest wyrazami współczucia.

— Śmierć w płomieniach. Z Krakowa donoszą: Wczoraj o godz. 9·30 wieczorem przy ul. Miedzuch nr. 11 w mieszkaniu p. Brandstättera służąca Marya Muszyńska upuściła przez nieostrożność palącą się lampę i sama się spaliła.

— Burze. Z Budapesztu donoszą, że w miejscowości Csaktorny burza z ulewą zalała niżej położone ulice, tak, że ruch uliczny musiano wstrzymać. W Bares piorun uderzył w stajnię i zabił wiele zwierząt.

Według nadeszłych do Grazu wiadomości, wczorajsza burza i deszcz, połączone z oberwaniem chmury, wyrządziła w wielu miejscowościach, szczególnie nad rzeką Rabą, również wielkie szkody, powodując wylewy.

Kronika zagraniczna.

* Wystawa polskich malarzy w Odessie. Towarzystwo polskie „Ognisko“ przygotowuje wystawę prac młodych artystów-malarzy krakowskich i warszawskich. W sprawie tej pisze *Odesskij Listok*, co następuje: Wystawa polskich malarzy ma na celu zaznajomić publiczność z nowszemi dziełami artystycznego świata polskiego, który potrafił zainteresować i zyskać pełne zachwytu pochwały w prasie niemieckiej w czasie wystawy wiedeńskiej Secesyi i w Monachium. W wystawie mają wziąć udział pierwszorzędne siły artystyczne.

* Towarzystwo słowiańskiej kultury. Z Moskwy donoszą:

Tutejsze Towarzystwo słowiańskiej kultury na wczorajszem posiedzeniu uchwaliło wysłać siedmiu delegatów na Kongres słowiański do Sofii, między innymi Milukowa i Kowalewskiego. Wczoraj wieczorem otrzymało Towarzystwo telegram od przewodniczącego komitetu organizacyjnego Kongresu Bobizewa z prośbą o wysłanie tylko jednego delegata. Towarzystwo postanowiło wobec tego zupełnie nie wziąć udziału w Kongresie sofijskim.

* Wzloty. Lotnik Hamilton wzniósł się wczoraj o godz. 6 m. 10 wieczorem w Percy Amboy i wylądował o g. 6 m. 41 w Governors Island i zdobył nagrodę 10.000 dolarów.

W Indianopolu wzniósł się wczoraj Walter Brokins na aparacie Wrighta do wysokości $4384^{1}/_{2}$ stóp, zdobywając nowy światowy rekord pod względem wysokości.

* Trzęsienie ziemi. Wczoraj o godzinie 12 m. 45 w nocy było w Reggio di Calabria, Mileto i Gallina silne trzęsienie ziemi. O godzinie 10 m. 30 przed południem odczuto drugie trzęsienie ziemi w Mesynie i Gallina. Ludność ogarnęła panika. Szkód nie było.

* Powódź. W Ahrweiler (prow. nadreńska) skutkiem powodzi w dolinie rzeki Ahr zginęła wielka liczba osób. Woda uniosła kantynę, zamieszkałą przez włoskich robotników; 15 trupów już wydobyto. O losie reszty nie wiadomo. Brakuje 87 osób; nie jest wykluczone, że pewna część ich żyje. Woda spadła wczoraj wieczorem o 2 metry.

* Wybuch fabryki karbonitu. Straszny wybuch, wywołany przez uderzenie piorunu podczas burzy, zniszczył onegdaj fabrykę materyałów wybuchowych, wyrabiającą zwłaszcza nowy środek wybuchowy, zwany karbonitem, a położoną pomiędzy Schlebuschem a Dünnawaldem, nad Renem. o 10 kilometrów od Kolonii. Z nadejściem burzy przerwano w fabryce pracę, a robotnicy schronili się w osobno zbudowanej sali stołowej. Po chwili uderzył piorun, wywołując wybuch okropny. Kilka części fabryki i kasyno robotnicze znikły poprostu z powierzchni ziemi. Dwudziestu robotników odniosło rany. Trzech ciężko rannych przewieziono do szpitala. Pożar, wywołany przez wybuch, zdołano ugasić dopiero w kilka godzin. Wstrząśnienie powietrza podczas wybuchu, było tak gwałtowne, że w kilku sklepach w Kolonii wyleciały na ulicę wielkie szyby wystawowe, a olbrzymi zegar miejski w głównej hali targowej uległ zniszczeniu. Kilka starych domów w południowej części miasta porysowało się tak, że grożą runięciem. Wśród ludności tej części miasta powstał straszny popłoch. Mnóstwo osób uciekło z domów, sądząc, że Kolonię nawiedziło trzęsienie ziemi. W okolicach fabryki wybuch pozrywał dachy niemal ze wszystkich domów i podruzgotał szyby.

* Pożar. Z Montreal donoszą, że w budynku dziennika *Daily Herald* wybuchł pożar. Wieża budynku zawaliła się i przebiła dach. 40 osób, przeważnie kobiet, zajętych w tem przedsiębiorstwie, zginęło w płomieniach.

* „Pluviose“. Z Calais donoszą, że niepodobna dostać się do reszty zwłok w łodzi „Pluviose“. Poczynione będą próby podniesienia zatopionej łodzi nieco wyżej aby umożliwić wydobycie trupów.

* Milionowa nagroda dla detektywa. Dzięki odkryciu fałszerstw cukrowego trustu amerykańskiego przez uznanego detektywa amerykańskiego Parra, trust został zmuszony do wypłacenia amerykańskiemu rządowi kwoty 9 milionów marek. Z sumy tej otrzyma Parr 2,800.000 marek, jako nagrodę.

* Uczony Indyanin przebywa od kilku dni w Berlinie, a prasa tamtejsza zajmuje się nim żywo. Indyanin ów jest naczelnikiem plemienia Mohaw, mającego swoje siedziby w dystrykcie Ontario w Kanadzie i nazywa się John Ojijatekha Brand-Sero. Przybył do Niemiec, ażeby rozszerzać autentyczne wiadomości o swoich ziomkach i w tym celu nawiązać stosunki z uczonymi i zakładami naukowymi. — Wygłosił w Dreźnie wykład dla członków tamtejszego Towarzystwa geograficznego, a w Berlinie będzie miał odczyt w Towarzystwie antropologicznem. W rozmowie ze współpracownikiem *Local Anzeigera* w Berlinie, podał Brand-Sero liczbę swoich ziomków na 30.000. „Nazywano nas dzikimi — mówił z uśmiechem — ale nie zasłużyliśmy na to, chociaż nie przeczę, że postępowanie białych mogło nas niaraz uczynić dzikimi, Mamy swoją własną, wcale wysoką kulturę, Nie znamy prawie chorób, podobnie jak ubóstwa. Żaden z nas nie wynosi się kosztem drugiego, szanujemy kobiety więcej niż wy, żyjemy wszyscy w zgodzie. Trudnimy się rolnictwem i nie znamy waszej denerwującej pogoni za złotem. To też żyjemy przeciętnie 75 lat, a wielu dochodzi do 100 lat życia“.

* Akademia żebraków. Na taką instytucyę zdobyła się londyńska organizacya żebrzących nicponiów. Szczyt zuchwalstwa stanowi porozlepiany w dniach ostatnich afisz, zachwalający, że w tej akademii żebrać nauczyć się można w czterech lekcyach! Profesorem wykładającym tę wiedzę jest mstr. Rooney.

Notatki literacko-artystyczne.

Ks. dr. Józef Pelczar. *Masonerya.* Nakładem księgarni Ziękowicza i Chęcińskiego. Lwów, 1910. 300 stron.

Już przed laty ukazała się była książka ks. biskupa Pelczara o masoneryi. Obecnie idzie w świat nowe jego wydanie, rozszerzone, uzupełnione i doprowadzone do historyi najnowszych dni. Na 300 stronach druku przedstawiono zwięźle istotę masoneryi, jej zasadę, dążności, dzieje, organizacyę, ceremoniał i działanie. Odrzucając bajki, rozsiewane przez łatwowiernych i legendy, których mgłą sama sekta chętnie się otacza, autor stara się z pośród plew fałszu wyłuskać jądro prawdy. Wykazuje, że celem masoneryi jest „odchrześcianienie“ świata i że do tego używa wszelakich sposobów. Książka pisana jest językiem dobrym i przystępnym i spotka się z pewnością z uznaniem w kołach katolickich, szczególnie między duchowieństwem, któremu autor przysporzył już wiele cennych dzieł.

(j. p.) **Czesław Pieniążek.** „Polska i Krzyżacy“. Nakładem księgarni K. Wojnara. Kraków 1910.

W tej niewielkiej książeczce, której myśl obywatelska zasługuje na głębokie uznanie, charakteryzuje autor ogólne tło stosunku Krzyżaków do Polski, ich zaborczą politykę wobec Prus, walki z Litwą, zdrady i grabieże Zakonu, sposób zajęcia Pomorza i intrygi, zdążające do rozbicia unii polsko-litewskiej. Z wielką ścisłością historyczną opisuje p. Pieniążek przebieg bitwy pod Grunwaldem, kreśląc w ostatnim rozdziale następstwa, jakie spowodowała zbytnia szlachetność i dobroduszność Polski dla Krzyżaków.

Ignacy Grabowski. „Sokół“, komedya heroiczna z czasów renesansu polskiego, w obrazach. Z portretem autora. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1910.

(z. s.) Wyroki konkursów dramatycznych, z wyjątkiem paru Wydziału krajowego, oraz dawnych krakowskich z czasów dyrekcyi Stanisława Koźmiana, bywały u nas nieraz bardzo zabawne. Do najzabawniejszych jednakże należy obecnie ostatni, wydany przez konkurs noszący nazwę „konkursu imienia Juliusza Słowackiego“. Wbrew duchowemu patronatowi drogiego sercom polskim wielkiego poety, zakończył się on wynikiem wprost komicznym, uwieńczył bowiem pierwszą nagrodą „komedyę heroiczną z czasów renesansu polskiego“, zatytułowaną „Sokół“, napisaną przez p. Ignacego Grabowskiego, nie posiadającą najskromniejszych nawet zalet, jakich wymaga się zwykle od dzieła zaszczytnie wyróżnionego przez gremium kompetentnych znawców. Pomijając to, że heroizm jej bohatera jest raczej burszowsko-niemieckim, nie zaś rycerskim, że ci, co znają i rozumieją czasy renesansu, nie znajdą w niej ani odrobiny znamion, charakteryzujących wiernie epokę odrodzenia, lecz nadto utwór nagrodzony, równie z punktu wiedzenia literackiego jak teatralnego, jest lichą anegdotyczną banialuką, rozwałkowaną na sześć długich obrazów, pozbawionych wszelkiej więzi kompozycyjnej, a ujętych w wiersze marniejsze od częstochowskich. Sędziowie, jak świadczy ich sprawozdanie z konkursu, ogłoszone w *Kuryerze Warszawskim*, wszystko to dostrzegli i stwierdzili, a jednak przyznali utworowi pierwszą nagrodę. W tem więc tylko leży cała wesołość faktu.

Z Teatru donoszą: Aleksander Zelwerowicz wystąpi dziś po raz pierwszy we Lwowie jako pułkownik Lenox w „Urzędowej żonie“. Dzisiejsze przedstawienie budzi niezwykłe zainteresowanie, nietylko ze względu na występ nieznanego nam gościa — lecz i dlatego, że po raz pierwszy na scenie lwowskiej „Urzędową żonę“ gra Wanda Siemaszkowa. Ma to być jedna z najlepszych kreacyj naszej bohaterki.

Jutro, we czwartek, gra Zelwerowicz w „Wujaszku Wania“ rolę tytułową, którą w Krakowie, Łodzi i Warszawie wprost entuzyazmował tamtejszą publiczność. Cała krytyka nie miała dosyć słów uznania i pochwały dla Wani, — Zelwerowicza.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę „Urzędowa żona“, sensacyjna sztuka w 5 aktach, według noweli H. Savagea, z p. Siemaszkową w roli tytułowej. Pierwszy gościnny występ A. Zelwerowicza.

We czwartek „Wujaszek Wania“, sztuka w 4 aktach z rossyjskiego A. Czechowa. Drugi gościnny występ A. Zelwerowicza.

W piątek „$2\times2=5$“, satyra w 4 aktach G. Wieda. Trzeci gościnny występ A. Zelwerowicza.

W sobotę „Tamten“, sztuka w 5 aktach Maskoffa. Czwarty gościnny występ A. Zelwerowicza.

W niedzielę po raz piąty „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“, dwa akty France'a i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty G. Timmory.

W poniedziałek „Panna Żozetta, moja żona“, komedya w 3 aktach P. Gavault i R. Charvay. Piąty gościnny występ A. Zelwerowicza.

We wtorek „Osiołkowi w żłobie dano“, komedya w 3 aktach P. Gavault i R. Charvay. Przedostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

We środę „Cierpki owoc“, komedya w 3 aktach R. Bracco. Ostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

Rzeźba francuska XIX. i XX. w.

(Lwów 1909. Nakład H. Altenberga — przez Czesława Poznańskiego).

Praca p. Poznańskiego — to jedyna dotąd próba syntetycznego ujęcia stu lat ostatnich rzeźby francuskiej. Dzieło, oparte na studyach sumiennych, na dokumentach zbieranych z nielada mozołem, bowiem materyał tych czasów wogóle nie jest jeszcze dość opracowany, na źródłach wreszcie żywych, gdyż polegających na obcowaniu przez czas dłuższy z artystami, rozmowach z nimi, zasięganiu od nich samych wiadomości tak co do strony technicznej, jak również kierunków ich i celów. Ztąd wynika, iż książka nietylko gruntownie opanowywa przedmiot, lecz jeszcze sama życiem pulsuje — i to właśnie czyni ją niesłychanie zajmującą i piękną.

Podzielić ją można na dwie niejako części: opracowanie dziejów rzeźby mniejwięcej do jakiegoś 80 roku, oparte przeważnie na materyale zebranym w bibliotekach, a druga — to czasy późniejsze aż do najbardziej współczesnych, bowiem doprowadzone aż do wystawy w Salonie w 1908 r., i tutaj autor mógł rozwinąć bardziej impresyonistyczne, osobiste wrażenia.

Nie mam bynajmniej zamiaru przechodzić z autorem kolejno życia wszystkich artystów — bowiem byłoby to bezużyteczne obciążanie umysłu czytelnika suchemi cytatami nazw, które w pobieżnem zestawieniu nic za siebie nie mówią. Spróbuję raczej w syntetycznem ujęciu dać całokształt rzeźby tych czasów, wyeliminować kilka wybitnych postaci, grających rolę niejako drogowskazów, by następnie na tem tle rozpoznać stosunek autora do omawianego przedmiotu.

Różne bo są sposoby techniki i ujęcia w rzeźbie, lecz naprawdę po wszystkie czasy jedynie dwa kierunki w historyi jej wydzielić się dają: romantyzm i klasycyzm.

Romantyzm w rzeźbie szuka przedewszystkiem akcyi i ruchu, kładzie nacisk na wyraz, uczucie, grę światła, związany z tem ściśle problemat ruchu i kolorowości, stan jednem słowem dynamiczny; zaś klasycyzm — to harmonia i spokój, stan statyczny — dążenie do wysokiej syntezy, sztuka „szukająca nie momentu, lecz wieczności“, staranie o zachowanie szlachetności rytmu, stylu i formy. „A forma — że zacytujemy piękne słowa autora — to nietylko linia, nietylko kompozycya, nietylko kolor i nietylko bryła — to jest skoordynowanie wszystkich tych czynników i podporządkowanie ich twórczej, syntetycznej woli“.

Czasem ów klasycyzm bywa powierzchowny i połowiczny, wówczas pomstaje pseudoklasycyzm takiego Canowy lub Thorwaldsena, czasem znów romantyzm przechodzi w

brutalny naturalizm lub fotograficzne ujęcie natury — niemniej, tu czy tam — dążenie do tych dwu wytycznych zawsze się zaznaczy, są one bowiem wyrazicielami istotnymi człowieka i jego epoki.

Zgodnie z założeniem swem nie zatrzymujemy się dłużej nad okresem rzeźby porewolucyjnej lat 1789—1815, są to bowiem czasy, gdzie artyści zmuszeni wykuwać rzeźby obstalunkowe, ani mogą, ani zdołają rozwinąć własnej twórczości i indywidualności. Owe obstalunkowe fabrykaty „Wierności ojczyźnie“, „Oświaty publicznej“, „Spartańskich dziewcząt“ — nie mają nic wspólnego z ideałem prawdziwego piękna. Pominiemy również twórczość Pajou i jemu podobnych, niemniej owych naśladowców Canovy — Bosia i Chaudet — są oni zaledwie nikłem tłem dalszoplanowem. I Dawid d'Angers, występujący w 1817 ze swym posągiem Kondeusza przeciw bezduszności pseudoklasycyzmu, nie może nas dłużej zająć, gdyż reakcya to raczej pozorna i zbyt on jeszcze cały żyje w tradycyach rzeźby akademickiej, by mógł się z nich otrząsnąć. Ani on ani też Préault nie reprezentują jeszcze romantyzmu — to Rude dopiero ze swą potężną, szaloną w okrzyku „Marsylianką“, *bas-reliefem* na łuku tryumfalnym „Gwiazdy“, który nosi oficyalnie nazwę „Wymarszu“, lecz którego bezpośredniość wrażeniowa ludu ochrzciła tym mianem — symbolem walki i wolności, zastygłym w pieśni — to Rude ze swym pomnikiem Ney'a, grobowcem Cavaignac'a, biustem Monge'a i innych rzeźb ruchu i życia.

Natomiast choć pobieżnie musimy zaznaczyć postać Giraud'a, który w owej akademickiej, zmanierowanej epoce wyłania się duchem istotnie bliski mistrzom greckim i kompozycyi swej w „Grobowcu“ dla zmarłej żony potrafi nadać wyraz wielkości i styl szlachetny. Jest on zabłąkanem echem, niejako prekursorem najświeższego kierunku rzeźby współczesnej neo-klasycyzmu.

Podobnym mu Briau późniejszy nieco (w 1861 ukazuje się już po jego śmierci „Merkury“ na wystawie w Salonie) jest — jakby drugim wytycznym w tej linii — lecz odosobniony i zapoznany za życia.

Epoka Ludwika Filipa nie może również odegrać żadnej roli w dziejach rzeźby. Epoka to minoderyi, czułostkowości, wydająca Pradiera, tego niezręcznego epigona libertynizmu XVIII. w. z jego Gracyami, Florami i t. d. Może jeden Simart — lecz i ten szybko marnuje swój talent, podporządkowując go wymogom gustu zepsutego.

Lecz oto na widownię występuje Antoni Ludwik Barye, ten dziwny artysta, co umiłował życie zwierząt a drogą żmudnych studyów póty się przez lat 20 borykał z materyałem opornym, aż zdołał opanować go bezwzględnie i rylcem wydobyć nawet różnicę między szorstką szerścią i jedwabistym włosem grzywy lub oddać mieniący się kolor łuski wężowej. Lecz nie w tem istota jego talentu — nie w tem leży szczyt jego artyzmu. Rzeźbę Barye'go znaczy mozolna droga studyów, by przez analizę osiągnąć najwyższy stopień syntezy, by przejść od szczegółów do uproszczeń, od zwykłego naturalistycznego podobieństwa do wydobycia wewnętrznej prawdy.

„Wiedział Barye, że sztuka nie może być niewolnicą życia....“ że „winna ona niejako być sumieniem naszem i z materyałów, które życie jej dostarcza, budować swój własny świat, prostszy, mniej niespokojny, mniej burzliwy, ów świat, o którym pisał poeta: *là tout est en ordre, beauté, luxe, calme et volupté*“.

(Dokończenie nastąpi).

Wacława Kiślańska.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawy naftowe. Onegdaj w Ministerstwie handlu w Wiedniu odbyła się konferencya z członkami bloku austryackich rafinerów nafty. Na konferencyi tej były reprezentowane wszystkie firmy, należące do bloku.

Szef sekcyi Brosche wskazał, iż Rząd w swoim czasie wydał zarządzenia, dążące do sanacyi przemysłu naftowego. Zarządzeniami temi Rząd chciał poprzeć przemysł naftowy w narzuconej mu walce, uzdrowić go trwale nietylko na rynkach wewnętrznych, lecz także przez umowy eksportowe z konsumentami zagranicznymi na targach światowych. Wprowadzone przez Rząd zarządzenia dają już pomyślny rezultat. Dalej jest koniecznem jak najszybsze przeprowadzenie reformy bloku, aby dać mu możność stworzenia organizacyi, któraby prowadziła rokowania i uprawniona była do załatwiania ważnych umów. Potrzebna jest także konsolidacya producentów surowca. Rząd uważa jednak za wykluczone, aby sanacya ta miała odbyć się na koszt konsumenta wewnętrznego i musi przytem obstawać, aby ceny nafty, jeśli nie tak, jak dziś, gdy stoją niżej kosztów produkcyi, w każdym razie nie były za wysokie, jak to działo się za czasów kartelu. Dzisiejsza cena szczegółowa ma pozostać ta sama, albo tylko mało podwyższona.

Powyższe wywody reprezentanta Rządu zyskały ogólny poklask, poczem rozwinęła się nad nimi obszerna dyskusya, w której zabierali głos wszyscy biorący udział w konferencyi reprezentanci przemysłu naftowego. W myśl tej dyskusyi blok rafinerów uchwalił jak najszybciej dla siebie regulamin i będzie się starał o przyłączenie do bloku tych rafinerów, którzy do niego jeszcze nie należą. Postanowiono również porozumieć się z producentami surowca.

W sprawie dalszych kroków Rządu odbędą się ponowne rokowania.

OSTATNIA POCZTA.

= P. Minister kolei żelaznych Wrba powrócił wczoraj z Budapesztu do Wiednia.

= Rząd krajowy Bośnii i Hercegowiny zwrócił się do rządu kraj. Chorwacyi z prośbą, aby stenografom będącym w służbie krajowej dano urlop, aby mogli pełnić służbę stenografów w Sejmie bośniackim. Rząd chorwacki przystał na to i kilkunastu stenografów wyjechało już do Serajewa.

= Francuska Izba deputowanych w dalszym ciągu obradowała wczoraj nad interpelacyą w sprawie ogólnej polityki.

Socyalista Aubriot wystąpił za przedstawicielstwem prowincyonalnem.

Radykał Ajam oświadczył się za szkołą świecką, a przeciw kolektywizmowi.

Soc. Veber omawiał nadużycia w stanie sędziowskim.

= W Dumie rossyjskiej 166 posłów, mianowicie członkowie lewicy i 25 październikowców, postawiło wniosek o zniesienie strefy osiedlenia Żydów. W motywach powiedziano, że ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło przedłożenie o nietykalności osoby, które dozwala na ograniczenia pod względem zamieszkania obywateli, wymienionych wyraźnie w przedłożeniu, w *exposé* zaś do tego przedłożenia powiedziano, że inicyatywa do zniesienia strefy osiedlenia Żydów powinna wyjść od przedstawicielstwa ludu.

Wniosek zaznacza, że dalsze trwanie strefy osiedlenia w odmłodzonej Rossyi jest w najwyższym stopniu niesprawiedliwe, sprzeciwia się manifestowi z 30 października i wprost szkodliwe jest dla państwa, bo tamuje rozwój gospodarczy, do którego powinni się przyczyniać wszyscy obywatele, bez różnicy narodowości i wyznania. Dalej podniesiono, że strefa osiedlenia przyczynia się do demoralizacyi części administracyi, bo wyzyskuje ona to na własną korzyść, pozwalając na obchodzenie ustawy.

= Madrycka *Liberal* dowiaduje się, że w odpowiedzi na protest Watykanu przeciw ostatniemu dekretowi w sprawie religijnej rząd za pośrednictwem swego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej wręczył kardynałowi sekretarzowi stanu ks. Merry del Val notę tej treści, że dekret ów zupełnie nie ma związku z jakąś zmianą konkordatu, a więc nie tworzy wcale nieprzyzwoitości dyplomatycznej. Idzie tu wyłącznie o sprawę porządku wewnętrznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 czerwca. Po odczytaniu wpływów Izba posłów przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do głosowania nad pierwszą grupą budżetu. Działy: Najw. Dwór, Kancelarya gabinetowa, Rada państwa, Trybunał państwowy, Najw. Trybunał administracyjny i Rada Ministrów przyjęto w zwykłem głosowaniu.

Co do pozycyi „fundusz dyspozycyjny“ pp. Čech i Fresl zażądali imiennego głosowania, które odbywa się właśnie.

Izba przyjęła „fundusz dyspozycyjny“ 239 głosami przeciw 212, poczem przystąpiono do drugiej grupy budżetu, obejmującej działy: Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oświaty i obrony krajowej.

Po przemówieniu p. Löwa zabrał głos p. German.

Na dzisiejszem posiedzeniu p. Eugeniusz Lewicki postawił wniosek nagły o zaprowadzenie wywoływania nazwy stacyi i czasu odjazdu pociągów na kolejach w Galicyi wschodniej w języku ruskim; a p. Dniestrzański wniosek nagły w sprawie szkolnictwa w Galicyi.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 15 czerwca. Prognoza na 16 czerwca: W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, deszcz, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, deszcz, mierne wiatry, zimno, stan niepewny.

Wiedeń, 15 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy ministeryalnemu w Ministerstwie sprawiedliwości, posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcyi, dr. Józefowi Zawadzkiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Wiedeń, 15 czerwca. *Slavische Correspondenz* donosi: W lokalu galicyjskiego klubu ruskiego w obecności wszystkich ruskich posłów z Galicyi i Bukowiny odsłonięto w uroczysty sposób biust wiceprezydenta Izby posłów Juliana Romańczuka. Posłowie dr. Okuniewski i Wityk wygłosili przemówienia. Biust jest dziełem ruskiego rzeźbiarza Tereszczuka.

Serajewo, 15 czerwca. Z okazyi otwarcia Sejmu gmachy publiczne i prywatne udekorowane. Uroczyste otwarcie odbyło się o godzinie 10 przed południem. Z powodu ulewnego deszczu przed gmachem sejmowym zebrało się niewiele publiczności. Prezydent Sejmu Ali Beg Tirdus skutkiem choroby nie bierze udziału w uroczystości.

Zamach na gen. Varešanina.

Serajewo, 15 czerwca. Gdy szef kraju gen. Varešanin wracał z otwarcia Sejmu do konaku, socyalista Bogdan Karaić dał do niego 5 strzałów rewolwerowych, nie trafił jednak ani jego, ani towarzyszącego mu adjutanta. Następnie szóstym strzałem sam siebie położył trupem na miejscu.

Gen. Varešanin po zamachu pieszo udał się do konaku.

Frankfurt, 15 czerwca. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Kalkuty, że na kolei Talpti Tal w chwili przejazdu pociągu osobowego most się załamał. 15 wagonów wpadło do rzeki. Wiele osób zginęło, wiele jest rannych.

Frankfurt, 15 czerwca. Co do wyścigów o nagrodę ks. Henryka w latach 1911 do 1913 wydano następujące postanowienia: Będą to wyścigi międzynarodowe. Cesarski klub automobilowy i „Royal Automobil Club“ porozumiały się co do tego, że w r. 1911 odbędzie się konkurencya między Niemcami a Anglią, w roku 1912 między Niemcami, Włochami a Austryą, a w r. 1913 między Niemcami a Rossyą. Start prawdopodobnie odbędzie się każdym razem w Berlinie, zaś celem jazdy w r. 1911 będzie Londyn, gdzie uczestnicy zamierzają przybyć w czasie uroczystości koronacyjnych, w r. 1912 Wiedeń, w r. 1913 Petersburg. — Do udziału uprawnieni są członkowie obu wymienionych klubów, które ze swej strony porozumieją się z zagranicznymi związkami automobilowymi.

Paryż, 15 czerwca. *(Ag. Havasa).* Z Londynu donoszą: Zgoła nie jest prawdą, jakoby rząd francuski wystąpił z propozycyą zwołania do Londynu konferencyi mocarstw opiekuńczych celem obrad nad sprawą kreteńską. Konferencyi takiej ani Francya ani żadne z mocarstw opiekuńczych nie zaproponowało. Prawdą jest raczej, że tylko poruszono myśl, aby ambsadorowie mocarstw opiekuńczych otrzymali polecenie, by w poufnej rozmowie i w porozumieniu z urzędami spraw zagranicznych badali dalej tę sprawę celem uniknięcia opóźnienia się kwestyj z nią związanych. Nie jest prawdą, ażeby rząd francuski zaproponował uregulowanie sprawy kreteńskiej i ażeby urząd spraw zagranicznych ze względów dynastycznych lub innych odrzucił tę propozycyę. Do dziś dnia nie zaproponowano żadnego uregulowania tej sprawy.

Bukareszt, 15 czerwca. „*Ag. tel. rumuńska*“ ogłasza następujące szczegóły o zajściu na parowcu rumuńskim „Imperatul Trajan“. Na pokładzie znajdował się dezerter rumuński, który w Aleksandryi wsiadł na okręt. Po przybyciu okrętu do Pireusu zjawiło się kilka indywiduów, przyzwoicie ubranych i zażądało wydania dezertera, oraz dwu innych osób, które, jak twierdzili, są poddanymi tureckimi narodowości greckiej, a mają być wydani władzom tureckim. Na dany przez te indywidua znak, wtargnęło na pokład kilkaset osób, porozbijało drzwi i okna i zaczęło rabować. Dezertera wyniesiono w tryumfie na rękach. Załogę okrętu pobito. Trzech książąt egipskich, którzy byli na pokładzie, ujęto pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Turcyi. Kilku poddanych tureckich ciężko pobito. Akty wandalizmu trwały półczwartej godziny, w obecności oddziału greckich żołnierzy marynarki, którzy uzbrojeni zjawili się na pokładzie. Ostatecznie policya przywróciła spokój.

Belgrad, 15 czerwca. Przesilenie gabinetowe zażegnano. Rząd dotychczasowy pozostaje w urzędzie.

Altenahr, 15 czerwca. Do wczoraj wieczora wydobyto 58 trupów. Szkodę obliczają na 3 miliony marek.

Malta, 15 czerwca. Krążownik angielski „Minerva“ otrzymał rozkaz odpłynięcia do zatoki Suda (Kreta).

Konstantynopol, 15 czerwca. Bojkot wzrasta Porta odmówiła *exequatur* nowomianowanemu konsulowi greckiemu w Seres.

Według wiadomości, otrzymanych przez Portę, rząd grecki rozdaje broń ludności wiejskiej w Tessalii.

Pewien dziennik socyalistyczny zamieścił podobiznę listu zamordowanego redaktora Samima do przyjaciela; z listu tego wynika, że komitet młodoturecki postanowić miał zamordowanie Samima.

Konstantynopol, 15 czerwca. Dzienniki donoszą, że b. minister wojny Salih objął tekę marynarki.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 15 czerwca. *(Tel. pryw.).* Do *Kuryera Warszawskiego* donoszą z Łodzi, że stan ochrony wzmocnionej w Łodzi i kilku powiatach, kończy się d. 19 b. m., zostanie przedłużony jeszcze na pół roku.

Warszawa, 15 czerwca. *(Tel. pr.)* Wczoraj zapalił się, podobno od niedopałka papierosa most Nierbędzia na Wiśle pod Warszawą. Pożar w kilkunastu minutach ugaszono, mimoto nastąpi przerwa a przynajmniej utrudnienie w komunikacyi Warszawy z Pragą.

Odessa, 15 czerwca. *(Tel. pryw.).* Związek narodu rossyjskiego wysłał telegram do prezesa Dumy z wyrazami wdzięczności za przyjęcie projektu prawa o Finlandyi w formie, pożądanej przez naród rossyjski.

Petersburg, 15 czerwca. *(Tel. pryw.).* W komisyi Rady państwa do spraw ziemskich hr. Olizar wykazywał bezpodstawność twierdzenia. że Polacy domagają się praw, ale uchylają się od obowiązków. Zwrócił uwagę na nierozdzielną łączność jednych i drugich na gruncie pracy w ziemstwach.

Ksawery Orłowski przemawiał przeciw kuryom narodowym i ograniczeniom praw służbowych Polaków.

Petersburg, 15 czerwca. *(Tel. pryw.).* W komisyi finansowej Rady państwa przewodniczący oświadczył, że Rada państwa musi przyjąć ustawę finlandzką w redakcyi Dumy, gdyż została przyparta do muru. Wobec tego oświadczenia Stachowicz opuścił zebranie.

Petersburg, 15 czerwca. *(Tel. pr.).* Na onegdajszem posiedzeniu komisyi Dumy dla sprawy Chełmszczyzny przewodniczący Antonow zaproponował, by głosowano nad tem, czy komisya ma przystąpić do szczegółowego czytania projektu. Większością 6 głosów przeciw 3 wniosek przyjęto. Sprawozdawcą wybrano nacyonalistę Czichaczewa. Komisya nie zbierze się już przed feryami letniemi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 czerwca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 670·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 845·—, Akcye Anglobanku 311·—, Akcye Unionbanku 601·—, Akcye Länderbanku 498·—, Akcye Bankvereinu 541·75, Akcye Bodencredit 1183·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689·—, Akcye kolei państwowych 750·75, Akcye kolei Południowej 118·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5455·—, Akcye kolei czerniowieckiej 559·—, Akcye Alpiny 723·—, Akcye Rima Muranyi 690·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2655·—, Akcye Fabryki broni 703·—, Akcye Tureckie tytoniowe 391·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 884·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·60, Renta majowa 94·20, Austryacka Renta koronowa 94·20, Węgierska Renta koronowa 92·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 261·—, Marki 117·57, Rubel 254·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·70. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 745·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie spokojne, kursa pod wpływem zagranicy utrzymane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 czerwca 1910.

Hotel George'a.

PP. J. Janowski z Łobozowa, W. Słotwiński z Kijowa, A. Gosiewski z Przeworska, K. Winnicki z Turad, A. Gorayski z Moderówki, hr. H. Szeliski z Kozowej, H Prek z Łuki, hr. A. Zamoyski z Wysocka, A. Kaempffe z Rzyczek, A. Skibniewski z Olecka, H Karczewski z Moraniec, hr. Z. Tarnowski z Dzikowa, L. Nitsch z Krakowa, hr. J. Mycielski z Przeworska.

Hotel Imperial.

PP. hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, S. Nowakowski z Nowego Sącza.

Hotel Savoy.

PP. W. Michałowski z Doliny, M. Ustrzycki ze Stryja.

Hotel Europejski.

PP. T. Nartowski z Wadowic, A. Hulimka z Mycowa, B. Osuchowski z Wiśniowczyka, J. Czyżewicz z Podhajec, K. Romański z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. W. Perzyński z Kobylan, J. Dobrzański z Przemyśla, J. Wojniłowicz z Rossyi.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. P. Mazurkiewicz z Rossyi.

Hotel „Austria“.

PP. A. Męciński z Wiednia, H. Dubeltowicz z Krakowa, A. Krauss z Czerzec.

Hotel Sans-souci.

P. J. Ditz z Czerniowiec.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 czerwca.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	550	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kupon bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	10	93	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	10	93	80
Pożyczka m. Krakowa	93	10	93	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 czerwca 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·20	94·40
styczeń-lipiec	94·20	94·40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·05	98·25
kwiecień-październik	98·10	98·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·85	174·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	235·—	240·—
„ „ 1864 po 100 zł.	326·—	332·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	332·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·95	117·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·25	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·60	115·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	450·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·—	118·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·45	95·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·65	95·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·—	96·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·10	113·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·30	92·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·80	78·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	226·75	232·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	226·25	232·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·60	93·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·25	101·25
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·95	93·45
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·55	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·50	115·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	256.75	259·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·35	305·35
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·25	283·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·80	93·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·80	99·80
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·50	33·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	537·—	547·—
Clary 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79·50	85·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	66·—	70·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·25	45·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	275·—	295·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	310·50	311·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3835·—	3850·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·75	670·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	843·25	844·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	693·—	696·50
Gal. banku hip. 200 zł.	689·—	692·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	498·50	499·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1812·—	1822·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	601·25	602·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	264·—	265·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	261·—	261·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	421·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5460·—	5500·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556·—	559·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1155·—	1165·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	744·—	748·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	877·—	887·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	722·90	723·90
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2655·—	2665·—
Schodnicy 500 kor.	539·—	542·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	389.—	391·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	268·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·85	241·17$^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·32$^1/_2$	95·50
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·50	255·
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·92$^1/_2$	95·07$^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52$^1/_2$	117·72$^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·85	95·10
Ruble	2·54	2·54$^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1500/9 (4) (6792 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wania Michniewicza w Brunarach wyżnich odbędzie się dnia 1 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Grybowie licytacya realności objętej wykazem hip. l. 70 ks. gr. gm. Brunary wyżnie i 1/10 części realności objętej wyk. hip. l 148 ks. gr. gm. Brunary wyżnie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 70 na 10.930 kor., 1/10 lwh. 146 na 790 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi: ad lwh. 70, 7286 kor. 66 hal., ad lwh. 146, 527 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 24 kwietnia 1910.

L. cz. E. 747/10 (6) (6841)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Islera odbędzie się dnia 15 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya całej realności lwh. 56, połowy realności lwh. 753 i 1/4 części realności lwh. 758 w Kolbuszowej Abrahama Natowicza własnej wraz z przynależnościami.

W aktach E, 2065/9 nieruchomość lwh. 56 wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 11.000 kor., połowa realności lwh. 753 na 510 kor., a 1/4 część lwh. 758 na 330 kor., razem na 11.840 kor. i rachunek ten przyjmuje się za podstawę niniejszej sprzedaży.

Realności te z powodu, że stanowią jedną całość gospodarczą sprzedane zostaną razem.

Najniższa cena wynosi 5920 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 22 maja 1910.

L. cz. E. 297/10 (11) (6814 2—3)

Zobowiązani Andrzej i Aniela Karczowie w Gierałtowicach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gustawa Adolfa Eichhorna, prywatnego w Bielsku, zastąpionego przez adw. dr. Schmetterlinga w Białej odbędzie się dnia 13 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Gierałtowice objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z lipy, 16 szczepów owocowych i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5954 kor., przynależności zaś na 46 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 20 maja 1910.

L. cz. E. 234/10 (3) (6864 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Wzajemna Pomoc“ w Kozowie, odbędzie się dnia 6 lipca 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya 1/5 części realności objętej lwh. 489 ks. gr. gm. Rosochowaciec zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę są oceniona na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 313 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 20 maja 1910.

L. cz. E. 258/10 (5) (6866 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Fiałki zastąpionego przez adwokata Gizowskiego w Kozowej odbędzie się dnia 6 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej lwh. 355 ks. gr. gm. kat. Bohatkowce zobowiązanego Iwana Hnatów syna Marcina własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 25 maja 1910.

L. cz. E. 234 10 (4) (6921)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wiktoryi 2-o Wołowcowej odbędzie się dnia 15 lipca 1910 o godzinie 9 przed w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 102 ks. gr. gm. kat. Smarzowa objętej, stanowiącej grunt.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2917 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 1944 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Brzostek, dnia 18 maja 1910.

L. cz. E. 456/10 (4) (6885)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 25 odbędzie się dnia 15 lipca 1910 licytacya realności objętej lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Borszczów, złożonej z pb. lk. 212/12, na której pobudowane są dom lepianka, stajnia, stodoła i komora i z pgrlk. 577 o obszarze 87 arów 78 m_2, z pgrlk. 616 o obszarze 3 ar. 13 m^2, z pgrlk. 617 o obszarze 1 h. 21 ar. 24 m^2, z pgrlk. 675 o obszarze 2 ar. 02 m^2, z pgrlk. 676 o obszarze 7 ar. 78 m^2, z pgrlk. 1911 o obszarze 60 ar. 39 m^2 i z pgrlk. 2073 o obszarze 60 ar. 28 m^2.

Powyższa nieruchomość oceniona zo stała na 10.750 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 7167 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 12 maja 1910.

L. cz. E. 3287/9 (6923)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 707 ks. gr. gm. Malnowska Wola.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1231 kor. 69 hal.

Najniższa cena wynosi 823 kor. 14 hal.

Akta dotyczące tej licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Prawa niedopuszczające sprzedaż do skutku należy do sądu zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 4 maja 1910.

L. cz. E. 3087/9 (6796)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kred. w Kosowie i Altera Feigera odbędzie się dnia 20 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya 1/2 realności lwh. 282 gm. Riczka objętej obejmującej około 18 morgów sianożęci i roli wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5400 kor.

Najniższa cena wynosi 3600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 26 maja 1910.

L. cz. E. 143/10 (6) (6853)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 15 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem licytacya realności objętej lwh. 377 ks. gr. gm. kat. Mistycze o powierzchni 38 ar. 92 m^2, ocenionej na 856 kor. 24 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 571 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa, Wisznia, 20 maja 1910.

L. cz. E. V. 2519/10 (6837)

Edykt licytacyjny.

W sprawie Anastazyi vel Anny z Konikow Henryk przeciw niewiadomej z miejsca pobytu i życia Zuzannie z Koników Kisielewskiej zastąpionej przez adw. dr. Lauterbacha odbędzie się dnia 19 lipca 1910 o 10 rano w tut. sądzie Nr. 71 celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 175 gm. Drohobycz Zwarycz, składającej się z pbud. 666 o powierzchni 1 ar. 98 m^2, na której stoi dom i cztery komórki, z pgr. 817 powierzchni 4 ar. 53 m^2 i pgr. 877 powierzchni 13 arów 81 m^2 wraz z przynależytościami.

Realność ta wraz z przynależytościami oceniona została na 2554 kor. 20 hal.

Cena wywołania wynosi 2554 kor. 20 hal., niżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skusku.

Warunki licytacyjne, oraz wyciąg tabularny i protokół ocenienia może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, 28 maja 1910.

L. cz. E. 288/10 (5) (6865 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Tenenhausa i Berischa Moschla w Wiśniowczyku odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętych wyk. hip. l. 369 i 1137 ks. gr. gminy kat. Wiśniowczyk zobowiązanego własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) realność lwh 369 ks. gr. gm. Wiśniowczyk na 1800 kor., b) realność lwh. 1137 gm Wiśniowczyk na 500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1200 kor., ad b) 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 17 maja 1910.

L. cz. E. 188/10 (5) (6843 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 14 lipca 1910 godzina 9 przed południem licytacya 33/100 i 14/200 z połowy z 67/100 części lwh. 148 ks. gr. gm. Stołpin objętej, składającej się z placu budowlanego, kancelaryi, cegielni i szopy.

Cena szacunkowa wynosi 466 kor. 88 hal.

Najniższa oferta 233 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 1 maja 1910.

L. cz. E. 3532/9 (6) (6808)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Dawida Langermana odbędzie się dnia 11 lipca 1910 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) 1/6 części realności lwh. 116,
b) 1/3 części realności lwh. 117,
c) 1/6 części realności lwh. 120,
d) 4/20 części realności lwh. 1275 gm. Babcze.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 40 kor., b) na 203 kor. 33 hal., c) na 55 kor., d) na 24 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 27 kor., b) 136 kor., c) 37 kor., d) 16 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 23 kwietnia 1910.

L. cz. E. 969/10 (2) (6884)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Scheindli Stern odbędzie się dnia 11 lipca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 w Złoczowie licytacya połowy realności l. wyk. 177 kg. gminy Złoczów bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1296 kor.

Najniższa cena wynosi 864 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 130 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 10 maja 1910.

L. cz. E. 622/10 (4) (6889)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Pressera w Suchostawie odbędzie się dnia 11 lipca 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej lwh. 779 gminy Suchostaw, a składającej się z pgr. 140/3 i 141/5 (zagroda włościańska).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 290 kor.

Najniższa cena wynosi 193 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 28 maja 1910.

L. cz. E. 4691/9 (6895)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipy Scharfa w Jabłonce odbędzie się dnia 11 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 36 ks. gr. gm. Porohy Maryi ze Zwaryczewskich Iwasyszyn o obszarze 1 morga wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, obrogu i 7 śliw, 2 grusz, trześni i jabłoni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor., przynależności zaś na 282 kor.

Najniższa cena wynosi 722 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 434/10 (5) (6863)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruskiej Kasy w Uhnowie dnia 14 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 498 gm. Uhnów Zastawie zobowiązanego Herscha Dawida Reislera własnej.

Wartość szacunkowa 1400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 783 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 7 czerwca 1910.

L. cz. E. 206/10 (6) (6845)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 lipca 1910 o godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

a) połowy realności lwh. 34,

b) 1/8 części realności lwh. 31 gminy Ponice.

Powyższe części realności oceniono: ad a) na 1646 kor. 17 hal., ad b) na 433 kor. 64 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 1097 kor. 44 hal., ad b) 289 kor. 08 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. 4111/9 (5) (6847)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całego II. ciała hip. realności lwh. 1006 gm. Zakopane składającej się z parcel bud. 1333 i 1464 na których stoją domki drewniane oraz z 2 ch parcel gruntowych.

Powyższą realność oceniono na 4864 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3242 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 22 maja 1910.

L. cz. E. 459/10 (6795)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Marmoro cha odbędzie się dnia 20 lipca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 439 gm. Kosów składającej się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawioną na licytację oceniona na 12845 kor.

Najniższa cena wynosi 6422 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20 maja 1910.

L. cz. E. 637/10 (4) (6888)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Sambora w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 14 lipca 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej lwh. 2173 ks. gr. gm. Kopyczyńce składającej się z pb. 791/3, pgr. 920/3, 921/2 i 923/1 (zagroda włościańska z ogrodem na przedmieściu) wraz z przynależnościami, składającemi się z 10 jabłoni, 7 śliw i 1 wiśni, rosnących w ogrodzie, 1 pary koni, 1 woza i 1 pługa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3350 kor., przynależności zaś na 366 kor.

Najniższa cena wynosi 2477 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 28 maja 1910.

L. cz. E. 251/10 (4) (6886)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Grzymałowie odbędzie się dnia 6 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya I. 1/8 części realności lwh. 196 gm. Kozina, II. 1/8 części lwh. 355 gm. Kokoszyńce i III. całej realności lwh. 5 gm. Sadzawki stanowiących realności wiejskie z budynkami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad I. na 125 kor., ad II. na 398 kor. 12 hal., ad III. na 560 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 83 kor. 33 hal., ad II. 265 kor. 41 hal., ad III. 373 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 12 maja 1910.

L. cz. E. 393/10 (4) (6926)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Klingera w Tarnowie zastąpionego przez adw. dr. Rappaporta tamże odbędzie się dnia 6 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności lwh. 434 gm. Przybysławice zobowiązanej Estery Rand własnej wraz z przynależnościami, bliżej ts. protokołem oszacowania z dnia 22 października 1910 E. 1018/10 wyszczególnionych.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 1658 kor. 50 hal. przynależności zaś na 21 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 1120 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się po uzupełnieniu zatwierdza (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 31 maja 1910.

L. cz. E. 158/10 (6) (6809)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Krella w Sołotwinie odbędzie się dnia 11 lipca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/2 realności lwh. 452, 2/8 części realności lwh. 453 gm. Bitków wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, obrogu, trzech grusz, 4 jabłoni, 12 śliw.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 294 kor., przynależności zaś na 92 kor.

Najniższa cena wynosi 258 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1314/10 (6) (6891)

Dnia 9 lipca 1910 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całej realności obj. lwh. 161 gm. kat. Podhajce, składającej się z pb. 422 na której stoi dom, oraz z pgr. lk. 19/1 i 20/1 (ogród) obszaru 100 s².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 400 kor.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Podhajce, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. E. 1146/10 (7) (6793)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Spierera w Tyszkowcach odbędzie się dnia 14 lipca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności lwh. 3102 gm. Tyszkowce składającej się z pb. 237 obsz. 66 s² i pgr. 202 1 ogrodu obsz. 96 s. z budynkami t. j. chatą, komórką, stajenką i kuźnią wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona z przynależnością na 890 kor.

Najniższa cena wynosi 593 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka. dnia 20 maja 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 6/8 (195) (6915)

W konkursie firmy „Teodor Rappaport" wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 21 czerwca 1910 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym, biurze 8.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 31 maja 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Pr. 1996, 4, 13/10 (6827 3—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym Sądu obwodowego w Jaśle jest do obsadzenia posada dozorczyni więźniów.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 800 kor. rocznie z prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatek aktywalny 240 kor., ubranie służbowe, oraz dziennie porcya chleba ważąca 500 gramów.

Kompetentka ma dokumentami wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,
2. wiek najmniej lat 24, jednak nie przekroczony 30 rok życia,
3. dobry stan zdrowia,
4. dotychczasowe nieposzlakowane życie,
5. bezdzietność, stan wolny lub wdowieństwo,
6. znajomość języka polskiego, czytania, pisania, rachunków oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne lub powinowate urzędników, sług lub dozorców więźniów tut. Sądu.

Należycie udokumentowane podanie o powyższą posadę wnosić należy do tut. Prezydyum najdalej do dnia 15 lipca 1910.

Powyższa posada obsadzona będzie na razie prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więzienną, która pobierać będzie wynagrodzenie po 2 korony 40 hal. dziennie oraz otrzyma pomieszczenie w domu więziennym.

Pomocnicza dozorczyni więzienna będzie mogła po roku, a najdalej po dwóch latach uzyskać w razie zadawalniającej służby, bez ponownego ubiegania się, stałą posadę dozorczyni więziennej na warunkach powyżej podanych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 10 czerwca 1910.

L. Prez. 8778 (6822 3—3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Podgórzu jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę starszego oficyała kancelaryjnego wnosić należy do 3 lipca 1910 w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 10 czerwca 1910.

L. 536 (6914 2—3)

Konkurs.

Wzywamy niniejszem panów kandydatów notaryalnych, którzyby się chcieli ubiegać o posadę zastępcy c. k. notaryusza w Baligrodzie, Dynowie i Ustrzykach dolnych na czas aż do stałego obsadzenia tych posad, aby podania swe należycie udokumentowane do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 20 czerwca 1910 wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 13 czerwca 1910.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Pr. 82/10 (2) (6930)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ і 489 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 373—374 часописи „Народне Слово" з дня 11 червня 1910 під написею: „Ображений цїсаревич" містить в собі знамена злочину з § 64 зак. кар. і прото управедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 11 червня 1910.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а заборания наклад має бути знищений.

Львів, дня 12 червня 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9.147/pr. (6903 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie mościskim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 27 lipca,

dla grupy gmin miejskich na 28 lipca,

dla grupy większych posiadłości na 29 lipca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie mościskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 czerwca 1910.

L. 866, 888/910 (6067)

Edykt.

13 maja 1910 wpisani zostali w listę adwokatów:

1. Dr. Aron (Adolf) Kaczkowski z siedzibą w Jaśle.
2. Dr. Zygmunt Bergmann z siedzibą w Białej.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 13 maja 1910.

L. 54.057/IV. (5460)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczonych listów poleconych zwrotnych i przesyłek za miesiąc kwiecień 1910.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
3	209	Lwów 1	Serpiński F.	Mełenki (Rosya)
8	8	Bukowsko	Hnat Salomea	Minnersville (St. Zj.)
10	349	Kopyczyńce	Zadorowicz Mikołaj	Wakefield (Kanada)
11	134	Kraków 3	Aleksandrowicz Czesława	Warszawa
12	609	„ 4	v. Zsigmonny D.	Budapeszt
13	914	„ 3	Mucha Katarzyna	Błażowa
15	29	Lwów 17	Białozorski Jan	Sapatero Stado (Brazylia)
18	337	Podgórze	br. Orłowski Oktaw	Wiedeń
22	119	Czortków	Didyk Pawło	Port Willam (Kanada)
24	511	Drohobycz	Supiński Stanisław	Lwów
25	7	Kołomyja	Janiszewski Władysław	Oświęcim
26	52	„	Majer Józef	Lwów
28	91	Krystynopol	Mandel Adolf	New York
29	432	Lwów 6	Königsberger Henryk	Wieliczka
30	349	„ 8	Zórawski Stanisław	Malechów p. Dublany
31	629	„ 8	Antoniok P. O.	Sokal (Gramatrusko)
35	366	Sokal	Turła Fyłyp	Mayer (Stany Zj.)
36	115	Snietnica	Błaszczak Teodoska	Nowy Jork
37	540	Tarnów 4	Perlberg Aron	Żabno
40	1634	Sambor	Makuw Justyna	Drohobycz
46	118	Jabłonów	Schauder Markus	Cieszyn [1]
47	87	Kozłów	Kasa powiatowa	Brzeżany
48	95	Monasterzyska	Bławatny Piotr	Ottynia
50	12	Ropczyce	Król Józef	Blue Island (St. Zj.)
52	94	„	Pleria Antoni	Chicago (Stany Zj.)
56	131	Gliniany	Szafirku Sofroni	Doroszowce (Bukowina)
60	955	Lisko	Swinarska K.	Borysław
61	271	Obertyn	Semczuk Jan	Tłumacz
63	204	Lwów 1	Soroka Tekla	Tołszczów
66	704	„ 1	Wiktor Stanisław	Wiedeń
71	1185	„ 1	Cieślińska Bronisława	Lwów
72	22	„ 5	Werner Anna	Berlin [2]
73	46	„ 5	Repka Józef	Sądowa Wisznia
74	238	„ 5	Krotochwilowa Adamowa	Lublin
75	825	„ 5	Rogosz Stanisław	Kraków
76	877	„ 5	Bunikiewicz Witołd	Chodorów
77	987	„ 5	Gozimirska Helena	Drezno
78	990	„ 5	Jakubowska Wanda	Warszawa
82	178	Grębószów	Szatan Józef	Chicago
83	14	Jaśliska	Maryn Manio	Lansford Pa. (St. Zj.)
84	69	„	Maryn Jan	„ „
85	73	Kołomyja 1	Cereba Katarzyna	Ottynia
86	145	„ 1	Nieradka Józef	Bolechów
87	268	„ 1	Früch S.	Złoczów
88	214	Kopyczyńce	Jaworski Jan	Winnipeg (Kanada)
90	2253	Kraków 1	Błaszczeńska Teofila	Kalisz (Król. Pol.)
92	2641	„ 1	Piekarz Jan	Myślenice
93	3109	„ 1	Glixelli Eugenia	Lwów
94	428	„ 2	Blaustein	Hamburg
95	524	„ 2	Lechner Rudolf	Wiedeń
96	568	„ 3	Topiński Feliks	Twarymirsko (Sląsk) [3]
97	379	„ 4	Judjak Stefan	Novoty (Węgry)
98	592	„ 4	br. Stadnicka Bogumiła	Wielka Wieś pocz. Wojnicz
99	811	„ 4	Beil Anna	Sereth (Bukowina)
100	989	„ 4	Gerasimoff H.	Petersburg
101	389	„ 5	Sarnowicz	Kraków
108	500	Stanisławów 1	Szutka Nykoła	Passenci N. Y. (St. Zjedn.)
110	748	Sniatyn	Litsches Mojżesz	Waszkowce nad Czeremoszem (Bukow.)
111	986	„	Bergman Maria	Uście biskupie
112	314	Tarnopol 1	Kopecki Franciszek	Słoboda konkolnicka (p. Bołszowce)
115	394	Zbaraż	Chodaczek Tymko	Zalewie (Prusy)
117	393	Złoczów	Iwanczyszyn Wasyl	Gołogóry
118	52	Biała	Nowak Maciej	Dziedzice
119	25	Bochnia	Duszeński Feliks	Kraków
120	146	„	Löwenberg Herman	Budapeszt
121	161	Dżuryn	Blech L.	Nowy Jork
126	213	Leżajsk	Daś Michał	East Joungstown. Chis. St. Zj.
128	1003	Sambor	Kantecka Anna	Löese (Węgry)
129	521	Sokal	Grünfeld Abraham	Niemirów
130	108	Wadowice	Zapszat Franciszek	Rzeszów
131	289	„	Chwałek Fr.	Mysłowice
136	728	Mosty wielkie	Łękawska Józefa	Beremiany p. Jazłowiec
138	272	Bolechów	Listowicz Józef	Lwów
139	427	Brzesko	ks. biskup Dunajewski Albin	Kraków
140	447	„	Multan Anna	Bochnia
141	86	Cieszanów	Stepanowicz Nykołaj	Lubaczów
144	417	Lwów 11	Zając Ołeksa	Jarosław
145	16	Skole	Luziński Jan	Gytnies (Węgry)
150	184	Wieliczka	Skutowa Marya	Mysłowice
151	346	„	Drożdżawa Kunegunda	Kraków
152	316	Zborów	Sosniej Andrzej	Trembowla
163	402	Jordanów	S-rafinowie Rozalia Rudolf	Kraków
164	84	Zebrz. Kalwarya	Seifer N.	Klecza górna
167	92	Korolówka k. Borszcz.	Kuczerawyj Maftej	Stanley (Kanada)
168	121	Podhajce	Erhlich Simon	Nowy Jork
169	147	„	Kozłowska Anna	Hlinitra (Bukowina)
170	205	„	Tow. handl. kred.	Podhajce
171	332	„	Haławiński Wasyl	Lwów
172	369	Radymno	Igel Izak	Bircza
189	223	Lwów 1	Olejnik Stefan	Łuck (Rossya)
192	1000	„ 1	Statkiewicz Marya	Korneuburg
193	1198	„ 1	Zimiek Pańko	Hamburg
195	639	„ 8	Korolik Mikołaj	Zniesienie
196	463	Pilzno	Raś Wojciech	Budapeszt
199	215	Czorków	Bas Harasym	Welbwood (Kanada)
201	446	Delatyn	Steinmetz Jakób	Maramaus (Węgry)
203	404	Lwów 7	Fortelville Alphons	Paryż
204	910	„ 7	dr. Horszowski Józef	Lwów
205	489	Podgórze	Ullmann W.	Lipsk
206	496	„	Danisan Georg	Mont Athos
207	105	Radziechów	Helman Izrael	Ostrów
209	55	Rożniatów	Mazur Wojciech	Nowy Jork
213	17	Stanisławów 1	Acensohn Izrael	Bacań (Rumunia)
215	418	„ 1	Wattenberg Henich	Stanisławów
216	159	„ 2	Bardecki	Sniatyn
217	111	Starasól	Lehrman Regina	Kallosemjen (Węgry)
218	48	Stary Sambor	Notar	Zenica (Bośnin)
220	242	„	Kukla Jan	Wolanka
221	247	Stryj 1	Baron Mathilde	Winnipeg
223	546	Sniatyn	„Kalina“	Kraków
224	417	Tarnobrzeg	H. Mire	Berlin
225	324	Tłumacz	Borodajkiewicz Jan	Amsterdan (Holandya)
226	428	„	Czech Feliks	Kraków
228	436	„	Berezowski Józef	Ottynia
229	451	„	Narajowska Zofia	New Hawen-Conu
231	494	„	Szczepański Walenty	Schlieffenberg
233	380	Jasło	Misiewicz Feliks	Kraków
234	513	„	Pyzik Zofia	Przeworsk
235	2225	Kraków 1	Amstrong Anton	Mielec
236	2447	„ 1	Migrała Stanisław	Brzesko
237	2525	„ 1	Blitzer Markus	Wiedeń
238	2996	„ 1	Yamstel Emil	Myślenice
239	3098	„ 1	Trzecieski Adam	Lwów
240	3198	„ 1	Pergel Karol	Mielec
241	3424	„ 1	Kuliński Karol	Krzeszów (Kr. Pol.)
242	368	„ 2	Marszałkowicz Jan	Dubrownik (Dalmacya)
245	1555	„ 3	Abrah Trakler i Aron Singler	Kraków
246	447	„ 4	Brodzki Zbigniew	Warszawa
247	423	„ 5	Cyper Wasyl	Złoczów
249	40	Zakopane 1	Baumritter Wanda	Warszawa
250	104	„ 1	Jurecka Józefa	Stary Sącz
252	218	„ 2	Tletcher Amy	Krzeszowice
253	224	„ 2	Bobak Andrzej	Barnessboro-Pa (St. Zjedn.)
254	361	„ 2	Marcinowska Jadwiga	Lwów
255	416	„ 2	Prajs Józef	„
256	430	„ 2	Piękny Łuka	Uhnów
257	499	„ 2	Rogowska Stanisława	Warszawa
265	145	Przemyśl 1	Kuźmińska Antonina	Ropienka
266	434	„ 1	Gałek Jan	Kraków
267	600	„ 1	Karabin Fred.	Chicago
268	662	„ 1	Zasadny Teodor	Mysłowice
269	996	„ 1	Myszenkowa Aleksandra Barbara	Petersburg
270	84	„ 2	Beck	Przemyśl

[1]) Książka robotnicza.
[2]) 15 marek.
[3]) Wosk.

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania Nr.	Dzień i rok	Miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość fr.	Waga Kg.	Waga gr.
43	89		Wolanka	Niemcowa Karol	Wolanka			400
100	677		Tarnów 4	Gebe J.	Toppeln		1	
104	807		Kraków 4	Bondy Fr.	Wiedeń		2	
105	566		„ 6	Kawopilinka Fr.	Podgórze		2	
131	975		„ 4	Radziwik M.	Nicea	2000		346

C) Listy zwykłe.

Ilość listów zwykłych 16.552 sztuk.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 5 maja 1910.

L. cz. Cw. 1433/10 (1) (6023)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Ascherowi Händler przedtem w Tarnowie, wniósł Baruch Blauner przez adwokata dr. E. Simchego w Tarnowie skargę o 600 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia z 6 maja 1910 Cw. 1433/10.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Żmigrod w w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 6 maja 1910.

L. cz. Cw. 782/10 (2) (5947)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Pilzowi ostatnio w Boryni zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Turce pozew o 460 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniego Pilza ustanawia się pana dr. Justyna Witza adw. kraj. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Pilza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Sambor, dnia 6 maja 1910.

L. cz. C. II. 186/10 (1) (5988)

Edykt.

Przeciw Józefowi Trybale, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Tomasza i Maryannę Bąków pozew o zapłatę 340 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23 maja 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Trybały ustanawia się pana dr. Stefana Świtalskiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Trybałę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 11 maja 1910.

L. cz. C. 63/10 (4) (6041)

Edykt.

Wasylowi Czudakowi z Oparówki, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Frysztaku Piotra Kapłona w Rzepniku przeciw Wasylowi Czudakowi o 1000 kor., ma być doręczony wyrok z dnia 1 kwietnia 1910 liczba czyn. C. 63/10 (3), którym zasądzono Wasyla Czudaka na zapłacenie Piotrowi Kapłonowi kwoty 1000 kor. zpn. do dni 14 pod rygorem egzekucyi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wasyl Czudak obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Michała Dziuga z Oparówki.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Czudaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 39/10 (1) (6037)

Edykt.

Przeciw Annie Drążowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Magdalenę Dąbowską ze Stanisławowa pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie rozprawa na dzień 5 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Füllenbauma adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 25 marca 1910.

L. cz. Cg. I. 130/8 (7) (6019)

Edykt.

Panu Arminowi br. Popperowi ostatniemi czasy zamieszkałemu w Pre zburgu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stryju przeciw niemu o wykreślenie 700.000 kor. z dóbr Wełdzirza ma być doręczony wyrok z dnia 29 kwietnia 1908 liczba czynności Cg. I. 130/8 (3).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Armin br. Popper przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Połturaka w Stryju.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 11 maja 1910.

L. cz. Cm. I. 6 10 (2) (6038)

P. Michałowi Bocon synowi Jana z Dydni, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie przeciw niemu o 720 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 20 kwietnia 1910 l. czyn. Cm. I. 6/10 (1), którą Michałowi Boceń nakazano zapłacenie sumy 720 kor. zpn. powiatowemu Towarzystwu zaliczkowemu w Brzozowie.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Boceń przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Franciszka Biedę naczelnika gminy w Dydni.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 4 maja 1910

L. cz. C. I. 172/10 (1) (6858)

Edykt.

Przeciw Waśkowi Towarnickiemu w Towarni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej Soli przez Mikołaja Wasik i Iwana Sycz w Towarni pozew o 299 kor. 98 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 czerwca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Waśka Towarnickiego ustanawia się pana Edmunda Bazylewicza c. k. notaryusza w Starej Soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara Sól, dnia 23 maja 1910.

L. cz. C. II. 125/10 (3) (6890)

Edykt.

Przeciw Danyle Greblukowi Matija, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Herzla Blechera z Jabłonowa pozew o 274 kor. 83 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 lipca 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Iwana Semenyszyna wójta w Rungurach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 2 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 173/10 (1) (6857)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Budnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Starej Soli przez Annę Michalewicz żonę Michała w Wołczy dolnej pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Pawła Budnika ustanawia się pana Edmunda Bazylewicza c. k. notaryusza w Starej Soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara Sól, dnia 26 maja 1910.

L. cz. C. II. 185 10 (1) (6924)

Edykt.

Przeciw Maryi z Gilewiczów Paszków, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Olesku przez Annę Gilewicz pozew o zapłacenie kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 1 lipca 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Seemana adw. w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 19 maja 1910.

L. cz. Cg I. 312 10 (1) (6908)

Edykt.

Przeciw Perli Narcyz vel Marcys także Gelbart zwanej zam. Gimpel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. cyw. we Lwowie przez Leiba Gimpla pozew o 1104 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 22 czerwca 1910 o godzinie 8·30 rano w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Perli Narcyz vel Marcys także Gelbart zwanej zam. Gimpel ustanawia się pana adw. dr. Adolfa Deichesa we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Perlę Narcyz vel Marcys także Gelbart zwaną zam. Gimpel w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 31 maja 1910.

L. cz. Cg. I. 439,9 (3) (6918)

Edykt.

Przeciw Janowi Klusce synowi Marcina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Pinkasa Salamona pozew o zapłatę kwoty 1225 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie pierwsza audyencya na dzień 14 czerwca 1910 o godzinie 11 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jana Kluski syna Marcina ustanawia się pana dr. Ornsteina adw. w Sanoku, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 6 maja 1910.

L. cz. C. III. 75/10 (6920)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Gida rolnikowi z Cisny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Pinkasa Willnera z Cisny pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 lipca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. radcę Smólskiego w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 13 maja 1910.

L. cz. Cw. 4573/9 (4) (5890)

Edykt.

Przeciw Janowi Wiąckowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu pozew o 1900 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty w dniu 31 grudnia 1909 Cw. 4573/9 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wiącka ustanawia się pana dr. Fröhlicha adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Wiącka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. Cg. I. 182/10 (2) (6941)

Edykt.

Przeciw Michałowi Hołyńskiemu Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Kołomyi przez Tylę Adler w Stanisławowie pozew o wzruszenie czynności prawnych i t. d.

Dla wniesienia odpowiedzi na skargę wyznaczono termin do 16 czerwca 1910.

Celem strzeżenia praw Michała Hołyńskiego ustanawia się pana dr. Schorra adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Hołyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 1 czerwca 1910.

L. 65.639/III. (6268 3—3)

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu suspendowanego pocztmistrza, Zygmunta Trauczyńskiego z Kranzbergu, że na posiedzeniu tut. komisyi dyscyplinarnej z dnia 20 maja b. r. zapadł przeciwko niemu wyrok, wydalający go po myśli § 8 lit. b) i c) ces. rozp. z 10 marca 1860 (Dz. p. p. Nr. 64 z r. 1860) ze służby przy c. k. Zakładzie pocztowym i telegraficznym.

Celem podjęcia pomienionego wyroku i ewentualnego wniesienia przeciwko niemu rekursu do c. k. Ministerstwa handlu, zechce się nazwany zgłosić u podpisanej c. k. Dyrekcyi, a to najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1910, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, wyrok ten stanie się prawomocnym.

Z c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 27 maja 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 178 Stow. II. 1294 (6685 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jurków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jurkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 21 marca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

1. udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu,
2. przyjmowanie wkładek oszczędności,
3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Ignacy Rajczak, proboszcz w Jurkowie, jako przełożony, Wojciech Rzepka, rolnik w Ilkowicach, jako zastępca przełożonego, członkowie: Piotr Kapturkiewicz, rolnik z Bobrownik wielkich, Czesław Samelson, rolnik w Jurkowie, Stanisław Pikul, rolnik w Rudnie, Franciszek Rojek, rolnik w Bobrownikach małych, Jan Brożek, rolnik w Siedlcu, Józef Pabian, rolnik w Niedomicach, Izydor Warzała, rolnik w Łęgu ad Partyń.

Podpis firmy: (F. Z): pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki podpisane przez przełożonego, względnie zastępcę, umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych, wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 14 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 14 maja 1909.

L. cz. Firm. 644/10 Stow. II. 95 (6830 2—3)

Ogłoszenie.

Oznajmia się, że Towarzystwo Zakład kredytowy w Toustem, rozwiązanem zostało i że likwidacyę tegoż wdrożono, tudzież, że likwidatorem takowego wybrano Izaaka Hirschbeina, kupca z Toustego.

Wzywa się tedy wszystkich wierzycieli Towarzystwa tego, by z pretensyami swoimi się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 maja 1910.

L. cz. Firm. 202 Rg. A. 71 (6828 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Radomyśl wielki.

Brzmienie firmy: Izrael Grün syn Chiela i Izrael Grün syn Naftalego, przemysłowcy w Radomyślu wielkim.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu w Kopalinach.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Izrael Grün syn Chiela i Izrael Grün syn Naftalego.

Podpis firmy: podpisują obaj spólnicy lub tylko jeden z nich.

Dzień wpisu: 21 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 21 maja 1910.

L. cz. Firm 122/10 Stow. II. 162/2 (6826)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy: (Brzmienie firmy): Spółka oszczędności i pożyczek w Krościenku niżnem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że członkowie zarządu Franciszek Nowak i Franciszek Kubal wystąpili a w ich miejsce wybrano na członków zarządu Jędrzeja Bienię i Józefa Jamroga, rolników z Krościenka niżnego.

Data wpisu: 23 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 21 maja 1910.

L. cz. Firm 117 10 stow. II. 20 (6781)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lipnik.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Lipniku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu umarli: Jan Pieronek.

2. Członkowie zarządu wybrani: Józef Jakubiec, gospodarz w Lipniku.

Data wpisu: 7 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Wadowice, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm 173/10 Stow. I. 140 (6777)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jordanów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jordanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Franciszek Gutwiński, Jan Łazarski, Maciej Niedziołka.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Ludwik Choróbski, przełożonym, Kwiryn Pniaczek, Władysław Dańkowski, członkami zarządu.

Data wpisu: 27 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 14 maja 1910.

L. cz. Firm. 636/10 Rg. A. 26 (6642)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych Oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: „Dom bankowy braci Rosenzweig w Czortkowie“, po niemiecku: „Bankhaus Brüder Rosenzweig in Czortków“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: czynności bankowe.

Forma spółki: spółka jawna od 25 kwietnia 1910.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Saul Rosenzweig i brat tegoż Moses Rosenzweig obaj zamieszkali w Czortkowie.

Do zastępstwa istniejącego zakładu uprawnieni są obaj spolnicy łącznie.

Podpis firmy: pod nazwą napisaną, wydrukowaną lub pieczęcią wyciśniętą firmy podpisują obaj spólnicy pełnem imieniem i nazwiskiem.

Prokurę udzielono Morizowi Rosenzweigowi, który z dodatkiem oznaczającym prokurę podpisywać będzie firmę jak wyżej zapodano w zastępstwie jednego ze spólników a w towarzystwie drugiego z nich.

Dzień wpisu: 13 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II

Tarnopol. dnia 13 maja 1910.

L. cz. Firm. 660/10 Stow. III. (6879)
Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Powiatowy dom bankowy“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką w Skale nad Zbruczem z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Skała dnia 21 kwietnia 1910.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z dwóch członków dyrekcyi a to:

1. Bernard Weinfeld i
2. Leon Schönfeld, tudzież dwóch zastępców dyrektorów a to:
1. Chaim Derbarmdiger i
2. Józef Weinraub, kupcy w Skale zamieszkali.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołącza swój podpis jeden członek dyrekcyi.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą okólnikami i plakatami.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 maja 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

L. 22.971/790 (6766 3—5)

C. k. Starostwo we Lwowie poszukuje z dniem 15 kwietnia 1912 (dwunastego roku) na pomieszczenie swych biur, budynku o 42 ubikacyach, w drodze najmu na lat najmniej dziesięć.

W tym celu należy wnosić oferty do tutejszego c. k. Starostwa najpóźniej do dnia 15 lipca 1910 r. do godziny 12 w południe.

Bliższe wyjaśnienia zasięgnąć można w Oddziale technicznym c. k. Starostwa.

C. k. Starostwo.

Lwów, dnia 3 czerwca 1910.

L. 3240 I. (6718 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych z siedzibą w Dębicy ogłasza się niniejszem konkurs.

Okręg lekarza kolejowego w Dębicy obejmuje: przestrzeń od klm. 93·4 do 124·4 na linii Kraków-Lwów z budkami strażniczemi Nr. 76 do Nr. 99 i przestrzeń od klm. 0·0 do klm. 16·356 na linii Dębica-Rozwadów z budkami strażniczemi Nr. 1 do Nr. 7.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków Kasy chorych dla personalu c. k. au-tr. kolei państwowych, ich żon i dzieci włącznie do 18 roku życia o ile członkowie Kasy chorych nie mieszkają w odległości ponad 4 kilometry, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum 2000 koron i ryczałt na objazdy 400 koron rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym.

Podania należycie udokumentowane i ze znaczkiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone wnieść należy najpóźniej do 1 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie (Oddział I).

Do podań tych dołączyć także należy poświadczenie konsulenta sanitarnego c. k. austr. kolei państw., że ubiegający się o powyższą posadę pod względem zdrowia odpowiada wymogom i że posiada normalny zmysł słuchu i odróżniania kolorów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Nowo otworzony Magazyn BRACI TOWARNICKICH
Lwów, ul. Akademicka 6,
poleca: Konfekcyę, bieliznę, damską, męską i stołową, płótna, materye wełniane, koronkowe, zefiry ang., batysty szwajc., woale franc., aplikacye, dodatki do sukien. — Krawaty ang., kołnierze, mankiety. — Wzory odwrotnie. —

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót betonowych, jakoteż rury betonowe
dostarcza firma
F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Kawy
najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Przez c. k. Namiestnictwo konces.
przedsiębiorstwo detektywów prywatn.
Wiktora Kowalskiego
w Przemyślu, Rynek 10,
poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień, sprawdzeń stanu majątkowego i wysokości posagu, ustaleń wątpliwych faktów i t. p.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)



Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

„NOWOŚCI LITERACKIE“
Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.
ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.
Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.
Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Pierwszy austryacki
Zakład Kredytowy dla urzędników
Lwów, plac Maryacki l. 10, II. piętro,
Kapitał 63,000.000 koron.
udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem
5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli
przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.
Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów.
Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Ponieważ w ostatnich czasach powtarzają się wypadki, że strony szczególniej z zachodnie Galicyi kompetują o pożyczki za pośrednictwem różnych agentów krajowych i wiedeńskich, którym się drogo opłacają, przeto prosimy we własnym interesie stron, dla uniknięcia niepotrzebnych wydatków zwrócić się po wszelkie informacye bezpośrednio pisemnie lub ustnie do powyższego biura Zakładu. Załatwienie następuje najpóźniej do dni 10.

Również zwraca się uwagę Pp. urzędników i wojskowych niższych stopni płacy, że wobec uchwalonego już w komisyi Rady państwa podwyższenia minimum egzystencyi, udzielenie kredytu po wejściu w życie odnośnej ustawy będzie później utrudnione.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“
napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Obraz JANA MATEJKI
„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki **„Bitwa pod Grunwaldem“.**

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
BIURO S. SOKOŁOWSKIEGO, LWÓW. PASAŻ HAUSMANA Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

C. k.

uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

SUBSKRYPCYA

na nowe akcye VII. emisyi.

Czterdzieste drugie Walne Zgromadzenie P. T. Akcyonaryuszy c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego postanowiło podwyższyć kapitał akcyjny z 16,800.000 K. na 20,000.000 K. i upoważniło Radę nadzorczą do przeprowadzenia tej emisyi.

Na podstawie tego upoważnienia zaprasza Rada nadzorcza c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego

P. T. Akcyonaryuszy

do subskrypcyi 4200 sztuk naszych akcyi po 400 K. z prawem udziału w zyskach Banku począwszy od 1 stycznia 1910 pod następującymi warunkami:

1. na każde 10 sztuk dawnych akcyj przypada 1 nowa akcya na 400 kor., ułamki, nie będą uwzględnione,
2. dla nowych akcyj z kuponami, z których pierwszy płatny będzie w dniu 1 stycznia 1911, ustanawia się kurs emisyi w kwocie **590 kor.** Nadto uiścić należy od sumy 590 kor. 5% odsetki od dnia 1 stycznia 1910 do dnia uiszczenia wpłaty,
3. P. T. Akcyonaryusze chcąc wykonać prawo poboru mają najpóźniej do dnia 30 czerwca 1910 złożyć swoje akcye — bez arkuszy kuponowych — celem ostemplowania i uiścić przepisaną wpłatę w kwocie 590 kor. z przypadającemi odsetkami,
4. subskrypcyę uskutecznia się przy Kasie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, oraz przy kasach Filii w Krakowie, Tarnopolu i Czerniowcach nadto przy Kasie Union-Bank we Wiedniu.

Nowe akcye doręczone będą po wygotowaniu takowych.

Lwów, dnia 9 czerwca 1910.

C. k. uprzyw. galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.